CENA ZŁOTYCH 15. WYDANIE B

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — NIEDZIELA 7 LISTOPADA 1948 R. Nr 307 (1408)

PRZEMÓWIENIE TOW. R. ZAM BROWSKIEGO NA AKADEMII W TEATRZE POLSKIM— str. 6.

NOTA RZĄDU RP DO RZĄDU FRANCUSKIEGO — str. 2.

PROCES PUŻAKA I INNYCH — str. 2.

ZSRR NA DRODZE OD SOCJALIZMU DO KOMUNIZMU

W AWANGARDZIE WALKI O POKÓJ

Przemówienie WIACZESŁAWA MOŁOTOWA w XXXI rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej

MOSKWA, 6.11 (PAP).— W piątek wieczorem w wypełnionej po brzegi sali Teatru Wielkiego w Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Miejskiej, poświęcone 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Pojawienie się w lożach członków rządu i CK WKP(b) przyjęli zebrani burzliwymi i długotrwałymi oklaskami.

Po krótkim zagajeniu uroczystości przez sekretarza Moskiewskiej Rady Miejskiej i wyborze Prezydium Honorowego, głos zabrał minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, który wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze!

Obchodzimy dzisiaj 31 rocznicę Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju. Masy pracujące Związku Radzieckiego witają tę rocznicę Wielkiej Rewolucji chlubnymi zwycięstwami trzeciego, decydującego roku pięcioletki powojennej. Szerzy się i wzmacnia współzawodnictwo socjalistyczne w klasie robotniczej, wśród chłopów kołchozów, w szeregach inteligencji radzieckiej, z dniem każdym mnożą się sukcesy narodów ZSRR w dziele budownictwa komunizmu.

Twórcze wysiłki ludzi radzieckich zmierzają ku realizacji wielkich planów: rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej, planów na niebywałą skalę i o niebywałej doniosłości. W naszych oczach rośnie potęga ekonomiczna Związku Radzieckiego, podnosi się nieustannie dobrobyt materialny naszego narodu.

Coraz bardziej wzmacnia się przyjaźń narodów ZSRR, natchnionych patriotyzmem radzieckim, przepojonych bezgranicznym zaufaniem i miłością do stalinowskiego kierownictwa naszego kraju.

Rewolucja Listopadowa rozpoczęła rozbicie systemu kapitalistycznego, lecz w przeciągu blisko trzech dziesięcioleci Związek Radziecki był jedynym krajem socjalizmu.

Po drugiej wojnie światowej odpadły od kapitalizmu takie kraje Europy jak Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry, Albania, Jugosławia. Gigantycznymi krokami posuwa się naprzód ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach zależnych i kolonialnych. Nie bacząc na żadne przeszkody, rosną i hartują się siły demokratyczne w walce z siłami reakcji w krajach kapitalizmu.

Zwiększa się coraz bardziej autorytet międzynarodowy ZSRR, jako głównej ostoi obozu demokratycznego i antyimperialistycznego, przeciwstawiającego się obozowi imperializmu i agresji.

Pod wielkim sztandarem Lenina-Stalina naród nasz kroczy naprzód, patrząc z satysfakcją na minione lata bohaterskiej walki i chlubnych zwycięstw, pełen zaufania w swą przyszłość.

I. Na nowym etapie drogi wzwyż

U podstaw całej pracy naszego narodu po zwycięskim zakończeniu wielkiej wojny o wolność ojczyzny, leżą znane wytyczne tow. Stalina:

„Po zakończeniu wojny zwycięstwem nad wrogami, Związek Radziecki wkroczył w nowy, pokojowy okres swego rozwoju gospodarczego. Obecnie naród radziecki, umocniwszy zdobyte pozycje, stoi przed zadaniem dalszego marszu naprzód ku nowym sukcesom gospodarczym.

Nie możemy ograniczyć się jedynie do umocnienia tych pozycji, doprowadziło by to bowiem do stagnacji — powinniśmy kroczyć dalej naprzód, ażeby stworzyć warunki dla nowego, potężnego podniesienia gospodarki narodowej. Powinniśmy jak najrychlej zaleczyć rany, zadane przez wroga, oraz przywrócić przedwojenny poziom rozwoju gospodarki narodowej, z tym, by w najbliższym czasie poziom ten znacznie przekroczyć, podnieść dobrobyt materialny narodu i jeszcze bardziej wzmocnić potęgę militarno-gospodarczą państwa radzieckiego."

(Dalszy ciąg na str. 3)

BILANS I WIZJA

Rokrocznie, dnia 6 listopada w Moskwie padają słowa historyczne. W przeddzień rocznicy Wielkiej Rewolucji kierownicy Związku Radzieckiego składają przed krajem sprawozdanie z sukcesów osiągniętych i wytyczają drogi przyszłości. Rok rocznie setki milionów ludzi na świecie z uwagą słucha tych słów.

Mowa Wiaczesława Mołotowa kontynuuje tę wielką tradycję. Bilans osiągnięć i perspektywa planów dają dokładny obraz tworzonej na naszych oczach historii. A zarazem imponują one gigantyczną skalą w jakiej dzieje się wszystko w ojczyźnie socjalizmu.

Każda z cyfr, każdy z faktów przytoczonych przez Mołotowa uważany byłby za wielkie osiągnięcie w każdym kraju. Razem wzięte stanowią one świadectwo ogromnej wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. W przeciągu paru zaledwie lat po wojnie, która przyniosła ZSRR zniszczenia i straty większe niż wszystkim innym krajom razem wziętym — Związek Radziecki zwiększył produkcję przemysłową o 17 proc. w stosunku do poziomu przedwojennego, osiągnął przedwojenną wysokość produkcji rolnej, podniósł w poważnym stopniu dobrobyt 200 milionów obywateli Kraju Socjalizmu.

Hasło wykonania pięciolatki w cztery lata stało się zadaniem realnym; zobowiązanie to wzięły na siebie masy pracujące miast i wsi. Realizację tego zadania gwarantuje masowe współzawodnictwo pracy, które ogarnęło miliony robotników i chłopów i które stało się „komunistyczną metodą budowania socjalizmu" (Stalin).

Wszystkie te sukcesy osiągnięte zostały w okresie pogłębiającego się kryzysu kapitalizmu, kiedy w krajach kapitalistycznych produkcja kształtowała się poniżej poziomu przedwojennego, kiedy we wszystkich tych krajach rośnie bezrobocie i zyski monopolistów, a spada stopa życiowa klasy robotniczej. Wszystkie te sukcesy osiągnięte zostały bez żadnej pomocy z zewnątrz dzięki wysiłkowi mas pracujących ZSRR i dzięki niezłomnemu kierownictwu wielkiej partii bolszewickiej, partii Lenina — Stalina. Wszystkie te sukcesy osiągnięte zostały na jasno przez Stalina wytyczonej drodze: na drodze do komunizmu.

Dzięki stalinowskiemu kierownictwu, dzięki jasno wytyczonym celom, mógł ZSRR podjąć gigantyczny plan przeobrażenia oblicza 1.200.000 km² ziemi, plan walki z posuchą. Wobec tych dalekowzrocznych projektów opartych o dotychczasowe wielkie osiągnięcia, krzyk podżegaczy wojennych ukazuje się we właściwej proporcji: jako głos coraz mniejszej, coraz bardziej izolowanej, coraz bardziej znienawidzonej przez własne narody grupki imperialistów. Ich wrogość wobec ZSRR wynika nie tylko z faktu, że jest to pierwsze państwo socjalistyczne; jadzą oni i brużdżą przeciwko Związkowi Radzieckiemu również i dlatego, że stoi on na przeszkodzie ich agresywnym planom, że krzyżuje imperialistyczne zamysły zdławienia wolności innych narodów.

Toteż narody świata widzą w ZSRR czołową siłę w walce o likwidację spadku po ostatniej wojnie i w walce przeciwko nowym siłom agresji. Narody świata widzą przodującą rolę ZSRR w walce o rozbrojenie, o zakaz użycia bomby atomowej, o dotrzymywanie podpisanych umów międzynarodowych, o obronę praw ludów uciskanych.

Toteż wokół ZSRR rośnie i krzepnie obóz pokoju, obejmujący sojusznicze kraje demokracji ludowej i potężną armię setek milionów ludzi w krajach imperialistycznych, którzy wbrew monopolistycznym klikom stoją w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim w walce przeciwko agresji, w walce o pokój.

Ze słów Wiaczesława Mołotowa bił głęboki spokój płynący z poczucia ogromnej potęgi Kraju Rad i niezachwianej wiary w dzień jutrzejszy. I był w tych słowach bilans wspaniałych osiągnięć i wizja wspaniałej przyszłości.

Depesza Komitetu Centralnego PPR do CK WKP(b)

Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, tow. Bolesław Bierut, przesłał następującą depeszę:

Do Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików) w Moskwie.

Z okazji 31 rocznicy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej — Polska Partia Robotnicza i masy pracujące całej Polski przesyłają Wam gorące braterskie pozdrowienia.

Dzięki Wielkiej Rewolucji Listopadowej i wyzwoleniu Polski przez bohaterską Armię Radziecką spod hitlerowskiego jarzma, w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim został osiągnięty historyczny przełom i na tej podstawie umacniamy coraz bardziej braterskie stosunki i wieczystą przyjaźń między naszymi narodami.

Wielkie osiągnięcie Rewolucji Listopadowej i nagromadzone przez Partię Bolszewicką pod przewodem Lenina i Stalina olbrzymie doświadczenie o światowo - historycznym znaczeniu, stanowią niewyczerpane źródło zapału polskiej klasy robotniczej w jej walce o utrwalenie pokoju i o urzeczywistnienie socjalizmu.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej

(—) BOLESŁAW BIERUT

Depesza Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS do Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików

W 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej, Sekretarz Generalny Polskiej Partii Socjalistycznej, tow. Józef Cyrankiewicz, wysłał następującą depeszę:

Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików

w Moskwie.

W trzydziestą pierwszą rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej, Polska Partia Socjalistyczna przesyła gorące pozdrowienia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików. Wielka Rewolucja Listopadowa, dokonana pod wodzą WKP(b), stała się początkiem nowej ery w dziejach ludzkości. Państwo radzieckie, zrodzone z tej Rewolucji, stało się pierwszym w świecie państwem socjalistycznym i potężną ostoją postępu, demokracji, niepodległości narodów i pokoju.

Polska klasa robotnicza w przededniu zjednoczenia obu partii: PPS i PPR, patrzy z podziwem i dumą na wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego i pragnie, ucząc się na doświadczeniach WKP(b) z tym samym zapałem i oddaniem budować socjalizm w Polsce.

Robotnicy polscy obchodzą dzień 7 listopada jako wielkie święto Rewolucji, która i im zwiastowała wolność społeczną i narodową.

Za CKW PPS

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Przebieg akademii ku czci 31 Rocznicy Rewolucji Listopadowej w Warszawie podajemy na str. 6-ej

Naród polski manifestuje wdzięczność

dla Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej armii

Niezliczone rzesze mieszkańców stolicy zgromadziły się w dniu 6 bm. wokół pomnika Wdzięczności i Braterstwa na Pradze, aby uczestniczyć w uroczystości złożenia wieńców w przeddzień 31 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Po obu stronach kompanii honorowej Wojska Polskiego zajęły miejsce delegacje partii politycznych, ministerstw, organizacji społecznych, związków zawodowych i młodzieży z wieńcami i sztandarami.

Przy dźwiękach hymnu państwowego na plac przed pomnikiem przybywa premier Rządu RP **Józef Cyrankiewicz** oraz Marszałek Polski — **Żymierski** w otoczeniu I wicemin. Obrony Narodowej — gen. Spychalskiego, III wicemin. Obrony Narodowej — gen. **Jaroszewicza**, szefa Sztabu Generalnego **gen. Korczyca**, dowódcy wojsk lądowych — **gen. Popławskiego**, dowódcy wojsk lotniczych — **gen. Romyeki** i dowódcy okręgu wojskowego — **gen. Strażewskiego**. W dalszym ciągu przybywają minister **Henryk Świątkowski**, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — **Berman**, sekretarz generalny MSZ — **amb., Wierblowski** oraz prezydent m. st. Warszawy — **Tołwiński**. Ambasadę radziecką reprezentował konsul **Dłużyński**.

(Dalszy ciąg na str. 2)

DEPESZE GRATULACYJNE w ROCZNICĘ Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej

W rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, przypadającej w dniu 7 bm., wysłane zostały z Warszawy do Moskwy następujące depesze gratulacyjne:

Do Pana M. M. SZWERNIKA,
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR,
Moskwa.

Proszę o przyjęcie z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej moich najlepszych powinszowań wraz z najserdeczniejszymi życzeniami pomyślności dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Historycznemu zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej i potędze Związku Radzieckiego zawdzięcza i nasza ojczyzna swoją wolność i swoje odrodzenie.

Naród polski — pomny wysiłków Związku Radzieckiego w obronie wszystkich narodów uciskanych i gnębionych przez międzynarodowy imperializm — pragnie dać w dniu dzisiejszym wyraz swemu gorącemu pragnieniu prowadzenia w oparciu o wieczystą przyjaźń i sojusz z narodami radzieckimi dalszej walki o zapewnienie trwałego pokoju oraz sprawiedliwego ustroju społecznego, najlepszej rękojmi pomyślnej i szczęśliwej przyszłości wszystkich wolność miłujących narodów.

(—) BOLESŁAW BIERUT

*

Do Generalissimusa J. STALINA,
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR,
Moskwa.

W 31 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej przesyłam Panu, Panie Premierze, jak również narodom Związku Radzieckiego, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu swoim własnym i Rządu Rzeczypospolitej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa, która przyniosła wolność narodom Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zapoczątkowała nowę erę we wzajemnych naszych stosunkach. Armia Radziecka wyzwoliła nasz kraj spod jarzma hitlerowskiej okupacji oraz stworzyła warunki dla przebudowy jego ustroju w duchu sprawiedliwości społecznej.

Jestem szczerze przekonany, że dalsze pogłębienie współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim, będzie jak i dotychczas owocne dla obu naszych zaprzyjaźnionych krajów i dla sprawy pokoju światowego.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

*

Do Pana W. M. MOŁOTOWA,
Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR,
Moskwa.

Z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej proszę przyjąć, Panie Ministrze, moje najlepsze powinszowanie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa uznała w pełni nasze prawa do niepodległości, wolnego bytu i stworzyła werunki jak najściślejszego zbratania naszych narodów.

Zacieśnienie więzów naszej przyjaźni i sojuszu oraz pokojowa współpraca Polski ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, w walce z podżegaczami wojennymi, stanowi niezachwianą podstawę sprawiedliwego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

(—) ZYGMUNT MODZELEWSKI

*

Do Marszałka M. A. BUŁGANINA,
Ministra Sił Zbrojnych ZSRR,
Moskwa.

W 31 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej przesyłam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym gorące i szczere pozdrowienia dla żołnierzy, sierżantów, oficerów i generałów Armii Czerwonej.

Wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego przeszło do historii wspaniałej, bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Braterstwo broni, zrodzone na polach bitew ze wspólnym wrogiem oraz sojusz naszych narodów doprowadziły do zwycięstwa i stworzyły trwałe podwaliny dla nowego ukształtowania się stosunków pomiędzy narodami Europy.

(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI

Poza tym depesze gratulacyjne na ręce Generalissimusa Stalina wysłali: Wł. Baranowski i A. Korzycki — imieniem Stronnictwa Ludowego oraz Józef Niećko i Kazimierz Banach w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

na tematy DNIA

W obronie polskich górników

We Francji „wynaleziono" nowy rodzaj przestępstwa. Wystarczy, że się jest Polakiem, by być narażonym na aresztowanie, bicie lub wysiedlenie. Nota, złożona przez nasze go ambasadora w Paryżu w dniu 5 listopada br. przytacza dziesiątki wypadków aresztowania i pobicia Polaków. Polscy górnicy, biorący udział w strajku, zostają zatrzymywani w więzieniu nawet w tych wypadkach, gdy ich francuskich to warzyszy — zatrzymanych wraz z nimi i pod tymi samymi zarzutami, zwalnia się z braku cech przestępstwa w ich działaniach.

Prześladowania spadają nie tylko na strajkujących, dotykają one również ludzi nic wspólnego ze strajkiem nie mających. Prezes organizacji Pomocy Ojczyźnie w Lille Władysław Degorski nie strajkował a mimo to policja aresztowała go i od tego czasu przepadł wszelki ślad po nim. Lekarza Polskiego Czerwonego Krzyża — dra Firycha przesłuchiwano przez cztery godziny, żeby się dowiedzieć czy nie popełnił czasem „zbrodni" utrzymywania stosunków z Czerwonym Krzyżem lub z polskimi przedstawicielstwami we Francji.

Prześladowania spadają również na rodziny aresztowanych. Wysiedlenia organizowane są w ten sposób, że nie pozwala się deportowanym na pożegnanie z rodziną ani na zabranie najniezbędniejszych rzeczy. Przewodniczącego jednej z Rad Narodowych Polaków we Francji Michała Wosieczkę deportowano, nie zważając na to, że siedmioro jego nieletnich dzieci pozostało bez opieki, na „gościnnej" ziemi francuskiej.

Z osłupieniem czytamy o tych wyczynach władz francuskich, o metodach stosowanych przez „socjalistę" Mocha. Rząd nasz zaprotestował w swej nocie przeciwko tym niesłychanym szykanom stosowanym wobec Polaków i przeciwko tym metodom dyskryminacyjnym, których nic nie może usprawiedliwić, których nie może usprawiedliwić nawet irytacja i zdenerwowanie władz francuskich z powodu bohaterskiej walki strajkowej proletariatu francuskiego.

Władze francuskie zapomniały zdaje się, że rząd polski nie zamierza bynajmniej wydać swych obywateli ciężko i uczciwie pracujących we Francji dla dobra tego kraju — na łup samowoli policyjnej.

Obywatele nasi zasłużyli sobie w całej pełni na to, by ich traktowano po ludzku, a nie dak niewolników kolonialnych. Mamy nadzieję, że nota polska przypomni o tym — komu należy, we Francji, i że wydane zostaną energiczne zarządzenia, które bezprawiu i dyskryminacyjnej samowoli położą jak najszybciej kres.

(K.)

CAŁY KRAJ CZCI
31 rocznicę Rewolucji Listopadowej

Ze wszystkich województw i miast Rzeczypospolitej nadchodzą meldunki o uroczystościach, związanych z 31 rocznicą Rewolucji Listopadowej.

Akademia w III Wiceministerstwie Obrony Narodowej zgromadziła około 1.000 pracowników MON z wiceministrem gen. Jaroszewiczem oraz generałami Burdziełowskim, Luśniakiem i Góreckim na czele. **Gen. Górecki** wygłosił dłuższy referat polityczny na temat historycznego znaczenia Rewolucji Listopadowej, uwypuklając trzy zasadnicze momenty, kiedy zaważyła ona na historii narodu polskiego — po raz pierwszy w roku 1917, gdy Lenin uznał niepodległość Polski, w 1944 r., gdy Armia Radziecka wyzwoliła nasz kraj od hitlerowskiego okupanta i w 1948 r.

Następnie przemawiał przedstawiciel Armii Radzieckiej **mjr. Marczenko.** Zebrani żywymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i Generalissimusa Stalina manifestowali swą solidarność z tezami mówców.

* * *

W 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej członkinie sekcji kobiet PPR i PPS oraz Ligi Kobiet z dzielnicy Warszawa - Południe uchwaliły rezolucję, w której wyrażają głęboką wdzięczność dla Związku Radzieckiego, bronią cego pokoju światowego w ONZ. Doceniając wkład kobiet radzieckich w budowę państwa socjalistycznego, kobiety polskie przyrzekają spełnić tę samą rolę w budowie socjalizmu w Polsce.

* * *

Przeszło 500 studentów, przedstawicieli senatu akademickiego, profesorów ANP oraz zaproszonych gości wzięło udział w uroczystej akademi, z okazji 31 Rocznicy Rewolucji Listopadowej w gmachu Akademii Nauk Politycznych przy ul. Wawelskiej.

* * *

W dniu 6 bm. odbyła się w szpitalu Dz. Jezus uroczysta akademia poświęcona 31 Rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Zebraniu przewodniczył członek rady zakładowej tow. Ajewski. Referat o znaczeniu Rewolucji Listopadowej wygłosił tow. dyr. Drożyński. Referat o przyjaźni polsko - radzieckiej — tow. dr Zakrzewski.

Społeczeństwo Krakowa uczciło 31 rocznicę Listopadowej Rewolucji licznymi akademiami, zorganizowanymi przez większe zakłady pracy, związki zawodowe i urzędy. Pamiętną rocznicę uczciła również młodzież szkolna w poszczególnych zakładach.

Szczególnie uroczyście odbyła się akademia w wielkiej auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego — z udziałem rektora, prof. Marchlewskiego, prorektorów, dziekanów i profesorów wszystkich wydziałów uczelni oraz licznych rzesz młodzieży akademickiej.

*

W wykonaniu uchwały MRN odbyła się w Krakowie uroczystość przemianowania ulicy Potockiego na ulicę Józefa Stalina.

Wieczorem, w Teatrze im. Słowackiego odbyła się uroczysta akademia Na odświętnie przybranej zielenią i kwiatami scenie, stanęły u stóp portretów Lenina i Stalina, poczty sztandarowe. Salę wypełnili przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego, władz rządowych, partii i wojska. Obecny był również konsul ZSRR Owsiejenko. Przemówienie inauguracyjne w imieniu TPPR wygłosił prezydent miasta. Po nim zabrał głos minister Skrzeszewski, omawiając znaczenie Rewolucji Listopadowej.

Już w przededniu właściwego obchodu 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, gmachy Poznania zostały przybrane czerwonymi sztandarami i biało - czerwonymi flagami. Ulice przybrano girlandami i bogato iluminowano. Na masztach flagowych głównych ulic miasta widnieją pięknie stylizowane emblematy radzieckie: Orły. Na gmachach instytucji, władz i organizacji umieszczono portrety przywódców Wielkiej Rewolucji.

Uroczystości ku czci 31 rocznicy Rewolucji rozpoczęto w Poznaniu capstrzykiem we wszystkich dzielnicach miasta, z udziałem kompanii honorowych Wojska Polskiego. Delegacje zakładów pracy i związków zawodowych udały się do Cytadeli, gdzie u stóp pomnika bohaterów radzieckich i polskich złożono wieńce i kwiaty.

*

W Lublinie odbyła się uroczysta akademia z udziałem min. Rolnictwa Jana Dąb - Kocioła, który wygłosił zasadniczy referat o osiągnięciach i znaczeniu Związku Radzieckiego.

W zakończeniu swojego przemówienia min. Dąb - Kocioł stwierdził, że idea, reprezentowana przez Związek Radziecki i narody z nim zaprzyjaźnione „nie jest ideą bomb atomowych, ale braterskim nawoływaniem o pokój świata", o zgodne budowanie szczęścia i dobrobytu dla ludzi pracy, miłujących pokój.

*

Na całym Śląsku w dniach od 5 — 7 listopada we wszystkich zakładach pracy i instytucjach społecznych wygłoszono okolicznościowe przemówienia i pogadanki, a w świetlicach odbyły się występy artystyczne. Przed dzień rocznicy wielkiego święta, szczególnie uroczyście obchodzony był w Katowicach.

W godzinach wieczornych odbyła się w sali Filharmonii Śląskiej uroczysta akademia. Referat polityczny wygłosił tow. Ochab, przedstawiciel KC PPR.

Min. MODZELEWSKI powrócił do Warszawy

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, przewodniczący delegacji polskiej na ogólne zgromadzenie ONZ w Paryżu, powrócił w dniu 6 bm. do Warszawy i objął urzędowanie.

Naród polski manifestuje wdzięczność
dla Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej armii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Pierwszy wieniec składa premier Cyrankiewicz wraz z podsekretarzem stanu — Bermanem i ambasadorem Wierbłowskim. Na biało - czerwonej szarfie złotymi głoskami wije się napis: **„Bohaterskiej Armii Radzieckiej — pogromczyni faszyzmu — wyzwolicielce Polski — Rząd R.P."**

W imieniu wojska **Marszałek** Żymierski składa wieniec z napisem: **„Bohaterskim żołnierzom Armii Radzieckiej — wyzwolicielom Polski — Minister Obrony Narodowej".** Chwilą ciszy oddają dostojnicy państwowi hołd poległym żołnierzom radzieckim.

Kolejne wieńce składają przedstawiciele: Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

W imieniu SL złożyli wieńce przedstawiciele NKW Zarządu Wojewódzkiego i wszystkich kół stołecznych SL. Naczelny Komitet Wykonawczy Str. Ludowego reprezentowali zast. sekr. gen. poseł Aleksander Juszkiewicz i wiceminister Rek, oraz kierownik wydziału organizacyjnego NKW — SL Habura.

W imieniu miasta wieniec składa prezydent Tołwiński i przewodniczący WRN — Sankowski. Wieniec Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej składają minister Świątkowski, wicemin. Wolski oraz dyr. Konar.

Niekończącym się łańcuchem podchodzą dalsze delegacje. Wieniec Warszawskiej Rady Związków Zawodowych składa poseł Rustecki. Wraz z delegacją „Dąbrowszczaków" wieniec składa **gen. Komar** oraz minister pełnomocny Hiszpanii Republikańskiej — **Sanchez - Arcas.** Podchodzą delegacje z wieńcami od ministerstw i instytucji, organizacji społecznych, Związku Młodzieży Polskiej, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, dzielnicowych komitetów partii robotniczych itd.

Do późnych godzin wieczornych przybywały wciąż nowe delegacje. Stos kwiatów dosięgnął kilkumetrowej wysokości, przesłaniając wyryty w marmurze napis: „Towarzyszom broni, którzy oddali swe życie za wolność narodu polskiego — pomnik ten wznieśli mieszkańcy Warszawy".

Na Rondzie Waszyngtona mieszkańcy stolicy złożyli wieńce u stóp pomnika ku czci poległych żołnierzy radzieckich.

W imieniu wojska wieniec złożyli **płk. Przoński i płk. Leś.** Piękny wieniec złożył w imieniu Komitetu Warszawskiego PPR — **gen Zawadzki.**

*

W przeddzień 31 Rocznicy Rewolucji Listopadowej delegacje partii politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń społecznych i świata pracy złożyły na ręce ambasadora Związku Radzieckiego — Lebiediewa życzenia dla narodów radzieckich i ich wielkiego przywódcy Generalissimusa Stalina.

Przed południem przybyły do ambasady delegacje partii robotniczych: KC PPR z gen. Witoldem i tow. Orłowskim oraz CKW PPS z tow. Cwikiem i tow. Baranowskim na czele, jak również delegacje innych stronnictw politycznych

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej reprezentował min. Świątkowski, a Komitet Słowiański min. Rabanowski. W imieniu Młodzieży Polskiej życzenia złożył wiceprzewodniczący ZMP poseł Ożga - Michalski.

Po południu złożył życzenia Marszałek Rola - Żymierski, który odbył kilkunastominutową rozmowę z ambasadorem Lebiediewem i attache wojskowym gen. Masłowem.

Z różnych stron kraju nadeszły na ręce ambasadora Lebiediewa setki depesz z życzeniami.

*

W godzinach popołudniowych ulice miasta przybrały odświętny wygląd. Gmachy rządowe i budynki mieszkalne udekorowano biało - czerwonymi i czerwonymi flagami, na tle których umieszczono portrety Prezydent RP —B. Bieruta, Generalissimusa Stalina oraz przywódców Rewolucji Listopadowej.

Z wielu punktów Warszawy wyruszyły capstrzyki młodzieżowe z udziałem orkiestr robotniczych i wojskowych, które przemaszerowały ulicami miasta. Licznie biorąca udział w pochodach młodzież wznosiła okrzyki na cześć Rewolucji Listopadowej i jej przywódców.

RZĄD POLSKI PROTESTUJE
przeciwko szykanowaniu górników polskich we Francji

PARYŻ, 6.11 (PAP). Dnia 5 listopada 1948 r. ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament złożył w ministerstwie spraw zagranicznych Francji na ręce sekretarza generalnego Chauvela **notę protestacyjną przeciw szykanom wobec Polaków we Francji podczas ostatniego ruchu strajkowego.**

Nota stwierdza, że w miejscowościach, zamieszkałych przez górników, wydarzyły się liczne wypadki **aresztowania Polaków, którzy niczym nie naruszyli praw, obowiązujących we Francji** i których „winą" jest jedynie to, że należą do polskich organizacji legalnych. Obywatele ci są traktowani przez policję w bardzo brutalny sposób. Polaków wysiedla się z ich mieszkań bez ostrzeżenia, nie dając im nawet możliwości pożegnania się z rodziną czy zabrania rzeczy i deportuje ich przemocą do Niemiec.

Prezes organizacji Pomocy Ojczyźnie w Lille, **Władysław Degorski,** znikł wieczorem 29 października po opuszczeniu lokalu organizacji, przyczym należy podkreślić, że nie brał on udziału w strajku. Konsulat generalny nie otrzymał **żadnej odpowiedzi ze strony władz francuskich** na zapytania w sprawie losu Degorskiego, którego widziano w Nancy pod eskortą policyjną.

Teofil Obetkon, górnik, zamieszkały w Pradel w departamencie Gard, został aresztowany w kilka dni po jego wycofaniu się z komitetu strajkowego w związku z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Francji.

Dnia 26 października aresztowano 10 Polaków w kopalni Thivencelles w departamencie Nord, kiedy przybyli, aby ostemplować swoje karty wraz z innymi górnikami francuskimi. Aresztowano wtedy wielu górników, ale po sprawdzeniu dokumentów, Francuzów zwolniono, natomiast Polaków zatrzymano. Chodzi tu o obywateli: **Turka, Gadomskiego, Franciszka i Andrzeja Marchwiaków, Surmę, Witkowskiego, Bielawnego, Kukowiaka, Goldiana i Zarembskiego.** Zarembski, z powodu młodego wieku (15 lat) został zwolniony, ale podczas dochodzeń w koszarach gwardii ruchomej w Conde został pobity.

W departamencie Loary lekarz Polskiego Czerwonego Krzyża, **dr Firych,** zamieszkały w Lyonie, udzielający porad w przychodni PCK w St. Etienne, został zawezwany 19 października do komisariatu policji w St. Etienne, gdzie przesłuchiwano go przez 4 godziny. Zadawano mu pytania na temat jego stosunku z PCK, z konsulatem polskim w Lyonie, pytano go dlaczego chce wrócić do Polski, czy zna osobiście ambasadora polskiego w Paryżu itd. W Merlebach (dep. Moselle) został aresztowany górnik polski **Franciszek Barański,** który po zwolnieniu oświadczył, że podczas przesłuchiwania nałożono mu na ręce kajdanki i bito go pięściami.

W Stiring Vendel (dep. Moselle) aresztowany został obywatel polski **Bolesław Gajewski,** gdy zgłosił się do kopalni po zaświadczenie. W tej samej miejscowości zanotowano wypadki brutalnego traktowania przez policję górników polskich — **Bronisława Kuleczki, Adolfa Kufta i Bolesława Gajewskiego.**

W Cite Crehange (dep. Moselle), za mieszkałej przez polskich górników, dokonywano licznych obław policyjnych, podczas których napastowano w brutalny sposób osoby, rozmawiające na ulicy po polsku, i dokonywano licznych aresztowań.

W Merlebach wybito podczas przesłuchania zęby aresztowanemu górnikowi polskiemu — **Wacławowi Wojciechowskiemu.**

W Zimming (dep. Moselle) policja wdarła się w nocy 19 października do baraku, zamieszkałego przez uchodźców wojennych, wśród których znajdowało się również 150 Polaków. Śpiących budzono uderzeniami kolb karabinowych.

W Longeville — St. Avold (dep. Moselle) do żony aresztowanego Polaka — **Antoniego Góreckiego**—przybyli żandarmi, żądając od niej wódki i koniaku. W innych miejscowościach zanotowano podobne wypadki nadużywania władzy przez żandarmów wobec żon aresztowanych Polaków.

W Cite Crehange (dep. Moselle) policja aresztowała na ulicy 2 młodych górników polskich — **Kazimierza Cieplika i Czesława Dzimińskiego.** Mimo, że zostali oni zwolnieni, w 3 dni po opuszczeniu aresztu otrzymali oni od żandarmerii nakaz o natychmiastowym wysiedleniu z Francji. Deportowano ich wraz z innymi górnikami — **Kazimierzem Roglem i Edwardem Chodorem** — nie pozwalając im na zabranie bagaży, pieniędzy, ani na pożegnanie się z rodziną. Cieplik został odstawiony do francuskiej strefy okupacyjnej, a pozostali znajdują się w strefie brytyjskiej Niemiec.

Przewodniczący Rady Narodowej Polaków we Francji w Stiring — Vendel, **Wosieczko Michał,** został aresztowany 26 października i w kilka dni później zwolniony. 3 listopada zaprowadzono go na komisariat policji, a następnie wysiedlono go, zmuszając go do pozostawienia żony z 7-giem małoletnich dzieci.

W zakończeniu nota polska stwierdza **dyskryminacyjny charakter francuskich władz administracyjnych w stosunku do obywateli polskich, zgłaszając energiczny protest przeciw szykanom.**

Nota wyraża nadzieję, że zostaną powzięte wszelkie kroki, aby położyć temu stanowi rzeczy kres i aby obywatele polscy, przebywający jeszcze we Francji, znaleźli się pod ochroną prawa.

TEKSTY DEPESZ
wysłanych przez przedstawicieli mas pracujących stolicy
w rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej

W toku uroczystej akademii w Teatrze Polskim w Warszawie, wysłane zostały następujące depesze:

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR,
Generalissimus JÓZEF STALIN,
Moskwa—Kreml.

Przedstawiciele ludności pracującej Warszawy, zebrani na uroczystej akademii, poświęconej 31 Rocznicy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej, przesyłają Wam, wodzowi i realizatorowi zwycięskiego programu rewolucji — najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra ludzkości.

Dwukrotnie w ciągu jednego pokolenia naród polski odzyskał niepodległość dzięki siłom, które zrodziła Rewolucja Listopadowa.

Naród nasz, któremu rządy i siły reakcyjne długo utrudniały poznanie prawdy o Związku Radzieckim czerpał siły do walki z najeźdźcą hitlerowskim z potęgi i bohaterstwa narodów radzieckich, które pod Waszym przewodem zdruzgotały faszyzm niemiecki i wywalczyły wolność narodom ciemiężonym przez hitleryzm.

Z podziwem śledzimy obecnie pokojową pracę narodów radzieckich, które zdołały odbudować kraj z potwornych zniszczeń wojennych i osiągają coraz większą obfitość dóbr materialnych i kulturalnych, dodając sił i otuchy masom pracującym całego świata.

Zdumiewające osiągnięcia radzieckiej kultury i nauki, agronomii i techniki, w obliczu upadku i kryzysu kultury i nauki w krajach imperialistycznych — stają się nowym i nieodpartym dowodem wyższości socjalizmu nad kapitalizmem.

Narody radzieckie, krocząc pod Waszym przewodem po drodze, wytyczonej przez Lenina, zbudowały bezklasowy ustrój socjalistyczny, stają się natchnieniem w naszej walce o triumf sprawiedliwości społecznej w Polsce.

Naród polski zachowuje we wdzięcznej pamięci Wasze, potwierdzone czynami słowa o nienaruszalności naszych granic zachodnich, słowa i czyny, które symbolizują ciągłą braterską pomoc, okazywaną przez Związek Radziecki odrodzonej Polsce Ludowej.

Łączymy się z masami pracującymi całego świata w uznaniu dla Waszej nieugiętej i owocnej walki o trwały pokój, o suwerenność i równouprawnienie wszystkich narodów.

Z całego serca życzymy Wam, wypróbowanemu przyjacielowi narodu polskiego, a w Waszej osobie wszystkim narodom ZSRR — dalszych sukcesów w dziele pomnożenia wielkości i potęgi Związku Radzieckiego, nadziei i ostoi wszystkich narodów, pragnących żyć w pokoju i budować swoje życie zgodnie z własną wolą.

*

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR,
MIKOŁAJ SZWERNIK,
Moskwa—Kreml.

Zebrani na uroczystej akademii z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, przesyłają Wam, przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, serdeczne życzenia i wyrazy podziwu dla olbrzymich osiągnięć Związku Radzieckiego na wszystkich odcinkach życia. Osiągnięcia Związku Radzieckiego są źródłem radości i dumy nie tylko dla Waszych narodów, ale dla wszystkich ludzi na świecie, walczących o pokój i socjalizm. Są one źródłem otuchy i dla nas, dla narodu polskiego, któremu Armia Radziecka przyniosła wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej, i który w bratnim sojuszu z ZSRR, buduje obecnie swoje życie. We wdzięcznej pamięci naszego narodu na zawsze pozostanie wielkoduszna, braterska pomoc ze strony ZSRR, udzielona nam w trudnych chwilach naszego bytu państwowego.

Wspólność naszych interesów i ideałów w dziedzinie walki o pokój i sprawiedliwość społeczną, jest niewzruszoną podstawą sojuszu naszych państw i naszych narodów.

W rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej życzymy Wam, a w Waszej osobie narodom ZSRR nowych sukcesów w Waszej wielkiej i bohaterskiej pracy i walce.

Życzymy Wam jak najwspanialszego rozkwitu i rozwoju ZSRR — twierdzy pokoju i postępu światowego, nadziei wszystkich ludzi, pragnących żyć w pokoju i twórczo pracować dla dobra ludzkości.

*

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR,
W. M. MOŁOTOW,
Moskwa—Kreml.

Zebrani na uroczystej akademii ku czci 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej — przedstawiciele ludu Warszawy przesyłają Wam — Ministrowi Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego — wyrazy szczerego podziwu i uznania za niezłomną walkę o pokój, jaką prowadzi rząd radziecki.

Naród polski, związany wieczystym sojuszem z narodami radzieckimi, stoi u boku rządu radzieckiego, w jego konsekwentnej walce przeciw podżegaczom wojennym. Wniosek o zakazie broni atomowej i o redukcji sił zbrojnych i zbrojeń wielkich mocarstw o jedną trzecią w przeciągu roku, wywołał żywy i serdeczny oddźwięk w społeczeństwie polskim.

Solidaryzujemy się całkowicie z Waszą nieugiętą walką o demokratyzację Niemiec przeciw odbudowie w Zachodnich Niemczech sił agresji.

Jesteśmy całym sercem po Waszej stronie w walce z tymi, którzy usiłują czynić z Berlina ośrodek niepokoju światowego.

Sojusz między naszymi narodami i państwami pogłębia się stale, będąc istotnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa Europy. Sojusz nasz jest jedną z tych sił, które stoją na straży pokoju i które sprawią, że podżegaczy do nowej wojny spotka haniebne fiasco.

Życzymy Wam, a w Waszej osobie narodom ZSRR nowych i coraz większych sukcesów w Waszej walce o rozkwit potężnego kraju radzieckiego, czołowej siły w walce o pokój.

Strajk górników francuskich i strajki solidarnościowe
trwają z niesłabnącą siłą

PARYŻ. 6.11. (PAP). W zagłębiach węglowych sytuacja utrzymuje się bez zmian. Nie zanotowano żadnych dalszych przystąpień do pracy. Terror policji skierowany jest głównie przeciw górnikom cudzoziemskim, których zmusza się do pracy pod groźbą wysiedlenia z Francji, oraz przeciw b. jeńcom niemieckim i robotnikom północno - afrykańskim.

W Lens policja otoczyła obóz górników włoskich, chcąc siłą zmusić ich do pracy. Górnikom tym udało się zbiec. W nocy z czwartku na piątek policja wdarła się do mieszkania jednego z górników, którego pobito. Policja starała się zmusić go do przyznania się, że ukrywa broń.

W dalszym ciągu trwają strajki solidarnościowe marynarzy i robotników portowych. W Marsylii i Sete stoi w portach 100 unieruchomionych okrętów. Komitet strajkowy marynarzy marsylskich zgodził się dobrowolnie na przewiezienie repatriantów północno-afrykańskich. Dochód z tej podróży zostanie przekazany na rzecz strajkujących marynarzy. Strajki solidarnościowe robotników portowych w Bordeaux i w Algerze trwają nadal z niesłabnącą siłą.

z ławnej.
B-63829

ZSRR NA DRODZE OD SOCJALIZMU DO KOMUNIZMU

W AWANGARDZIE WALKI O POKÓJ

Przemówienie WIACZESŁAWA MOŁOTOWA w XXXI rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej

Wszyscy widzą teraz, że ludzie radzieccy skutecznie realizują ten program stalinowski umocnienia zdobytych pozycji i dalszego marszu naprzód ku nowym sukcesom gospodarczym. Jeśli plan pierwszego roku pięciolatki powojennej nie został w całości wykonany, bo w ciągu pierwszego roku po wojnie zużyto wiele sił na przewekslowanie przemysłu z torów wojennych na tory rozwoju pokojowego, jak również wobec dodatkowych trudności, które wyłoniły się w związku z posuchą i nieurodzajem w 1946 r. — to już w drugim roku pięciolatki sytuacja polepszyła się na całym froncie gospodarczym.

W 1947 r. przemysł nasz nie tylko wykonał, lecz i znacznie przekroczył plan roczny. **W rezultacie wykonano też w całości ogólny plan 3 pierwszych lat pięciolatki powojennej.** Wielkim osiągnięciem narodu radzieckiego był fakt, **że już w końcu ubiegłego roku przemysł nasz podniósł się w stosunku do poziomu przedwojennego 1940 roku.**

W tym stanie rzeczy decydujące znaczenie dla wykonania powojennego planu 5-letniego ma obecny trzeci rok pięciolatki. Od sukcesów naszej pracy, od pracy organizacji partyjnych, związków zawodowych, Komsomołu zależy wykonanie całej pięciolatki i — co jest szczególnie ważne — możliwość przedterminowego jej wykonania. Wiemy zaś, że idea przedterminowego wykonania pięciolatki weszła głęboko w świadomość klasy robotniczej.

Pięciolatka w cztery lata

Już w roku ubiegłym robotnicy i robotnice Leningradu zaapelowali do robotników i robotnic całego kraju **o wykonanie pięciolatki w przeciągu 4 lat.** Apel ten spotkał się z jak najszerszym oddźwiękiem. Osiągnęliśmy tyle, że w pierwszym kwartale bież. roku nie było zwykłego spadku wydajności produkcji przemysłowej w porównaniu z ostatnimi miesiącami poprzedniego roku. W tym roku przemysł nasz przechodzi z kwartału do kwartału, wykonując z nadwyżką ustalone zadania.

W pierwszych 9 miesiącach, **ogólna produkcja przemysłowa wykazała wzrost o 27 proc. w stosunku do odpowiedniego okresu r. ub.**

Ten jeden fakt świadczy, jak szybko postępuje odbudowa powojenna i rozwój gospodarczy naszego państwa. Świadczy o tym również fakt, **że w roku bieżącym przemysł nasz utrzymuje się na poziomie, który o 17% przewyższa poziom przedwojennego roku 1940.**

Odbudowie i wzrostowi przemysłu towarzyszy **podnoszenie się dobrobytu materialnego klasy robotniczej.** Fundusz płacy zarobkowej robotników i pracowników umysłowych w roku bieżącym prawie dwukrotnie przewyższa fundusz płacy zarobkowej z 1940 r. Rozwija się na szeroką skalę budownictwo mieszkań, szkół, szpitali, domów wypoczynkowych, instytucyj kulturalnych. Przyjęty w planie pięcioletnim **rozległy program poprawy bytu mas pracujących i warunków ich pracy wykonywany jest z powodzeniem.**

Rzecz oczywista, nie zadowolimy się osiągniętymi już sukcesami. Nie zapomnimy również o tym, że w szeregu gałęzi ciężkiego i lekkiego przemysłu, w których dotychczas dają się odczuć zniszczenia okresu wojennego, nie osiągnięto jeszcze poziomu przedwojennego i że jeszcze nie walczy się jak należy o poprawę jakości produkcji przemysłowej. Dotychczasowe osiągnięcia pozwolą nam zarazem przyspieszyć rozwój tych gałęzi przemysłu, które pozostają w tyle i zapewnić przedterminowe wykonanie pięcioletniego, powojennego planu przemysłowego.

Partia wzywa nas byśmy szli naprzód — byśmy jeszcze lepiej organizowali i rozwijali w poszczególnych przedsiębiorstwach i kołchozach planową walkę o wykonanie pięciolatki w przeciągu lat czterech.

Kryzys w krajach kapitalistycznych

W Związku Radzieckim odbywa się ogólny i nieustanny rozwój przemysłu, kierowany przez państwo socjalistyczne. Obecnie na tę drogę wkroczyły także kraje demokracji ludowej. Nie można tego powiedzieć o krajach kapitalizmu, jakkolwiek kraje te doznały wskutek wojny bez porównania mniejszych szkód niż ZSRR i państwa nowej demokracji. W Stanach Zjednoczonych przemysł nie wynosi obecnie nawet 80% tego cośmy widzieli w 1943 r., gdy dzięki olbrzymim zamówieniom wojennym, osiągnął on swój najwyższy poziom. Mimo to zyski amerykańskich spółek akcyjnych wzrastają w dalszym ciągu. Podczas gdy w 1939 r. zyski te wynosiły 6,4 miliarda dolarów, a w pełni działań wojennych przekraczały 24 miliardy dolarów rocznie — w roku ubiegłym zyski monopoli amerykańskich doszły do blisko 30 miliardów dolarów.

Z drugiej strony płaca zarobkowa robotników amerykańskich w ostatnich latach ostro odbiega od wzrostu cen, co dowodzi znacznego pogorszenia się sytuacji klasy robotniczej. Podczas gdy — według danych urzędowych — liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych nieco zaledwie przewyższa 2 miliony osób, co zresztą według wielu innych danych jest niższe od rzeczywistej liczby co najmniej trzykrotnie — liczba na wpół bezrobotnych, pracujących nie cały tydzień sięga już nawet według danych urzędowych przeszło 8 milionów osób.

Przyjrzyjmy się teraz Francji, gdzie sytuacja klasy robotniczej zwraca ogólną uwagę. Realna płaca zarobkowa robotników francuskich, wobec zwyżki cen, spadła w latach powojennych dwukrotnie. Z opublikowanych danych dowiedzieliśmy się, że w pierwszym półroczu roku bież. zyski kapitalistów francuskich wynosiły 43 proc. całego dochodu narodowego Francji, a płaca zarobkowa robotników i pracowników umysłowych — tylko 39 proc. tego dochodu. Dane te wskazują, że zyski kapitalistów francuskich znacznie przewyższają całkowitą sumę płacy zarobkowej wszystkich robotników i pracowników umysłowych Francji.

Podczas gdy rozwój naszego przemysłu opiera się w całości na naszych zasobach wewnętrznych i wysiłkach pracy ludzi radzieckich, w kapitalistycznych krajach Europy wszystko opiera się na rachubach na otrzymanie kredytów od „wujaszka amerykańskiego". Znana jest wrzawa, jaką wszczęto w Europie wokół „planu Marshalla". Plan ten reklamowany jest jako ratunek dla powojennej odbudowy gospodarki europejskiej. Jeśli posłuchamy niektórych angielskich lub francuskich mężów stanu, to bez kredytów amerykańskich w ramach „planu Marshalla" nie można rzekomo zapewnić odbudowy gospodarczej krajów europejskich.

Jednakże dolary amerykańskie, które w tym roku popłynęły do kieszeni kapitalistów europejskich, w myśl planu kredytowego USA, nie przyczyniły się do rzeczywistego rozwoju przemysłu w krajach Europy kapitalistycznej. Dolary te nie mogą zresztą dać takiej pomocy, ponieważ **kredyty amerykańskie przeznaczone są nie na to, aby odbudować i rozwinąć konkurujący ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki przemysł państw europejskich, ale po to, aby zabezpieczyć szerszy zbyt na amerykańskie towary w Europie i aby uzależnić te państwa politycznie i ekonomicznie od panujących w USA monopoli kapitalistycznych i ich planów agresywnych, nie licząc się z potrzebami narodów europejskich.**

W przeciwieństwie do tego, powojenna odbudowa i rozbudowa ZSRR nie jest uzależniona od jakichkolwiek bądź krajów kapitalistycznych i służy całkowicie zaspokojeniu potrzeb własnego narodu.

Tak przemysł, jak i rolnictwo Związku Radzieckiego wkroczyły w nowy okres potężnego rozwoju. Oto niektóre fakty. W tym roku ogólne plony upraw zbożowych osiągnęły już poziom przedwojennego 1940 roku. Uzyskaliśmy ten wynik mimo, iż obszar zasiewów nie osiągnął jeszcze poziomu przedwojennego i nie wyrównano jeszcze w rolnictwie ciężkich strat traktorów i maszyn rolniczych, jakich doznaliśmy podczas okupacji nieprzyjacielskiej.

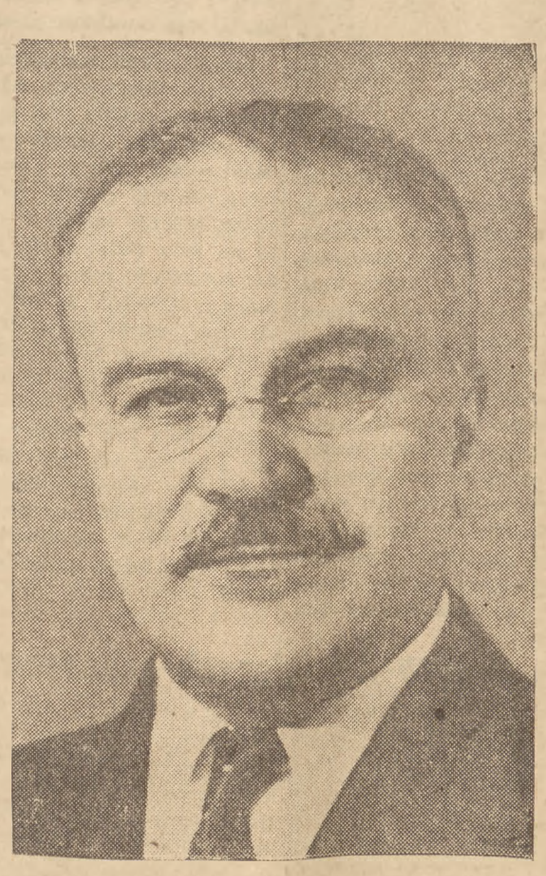

Wielkie osiągnięcia rolnictwa radzieckiego

Tym większe znaczenie ma fakt, że dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących środków technicznych oraz znacznemu polepszeniu organizacji pracy rolników w kołchozach, **urodzajność upraw zbożowych przewyższyła w tym roku urodzajność przedwojennego 1940 roku.** Wiemy teraz dobrze, że nasze główne zadania w rolnictwie polegają na tym, by uzyskać dalszy wzrost urodzajności upraw zbożowych oraz innych upraw rolniczych.

Powszechnie wiadomo, jak pomyślnym był tegoroczny przebieg dostaw zbóż, do których nasz rząd zawsze przywiązywał jak największą wagę. Współzawodnictwo, jakie rozwinęło się między okręgami i rejonami, a tak że między republikami, dało poważne wyniki. Wiecie o tym z wielu listów do tow. Stalina, opublikowanych w naszej prasie. Nie bacząc na posuchę na znacznych obszarach nad Wołgą, wykonanie planu dostaw zbóż w tym roku pomyślnie dobiega końca.

W szeregu okręgów i krajów dostarczono państwu znacznie więcej zboża, niż w ubiegłym roku, i więcej, niż dostarczono w latach przedwojennych. Wystarczy powiedzieć, że w roku bieżącym dostarczono więcej zboża, niż w roku ubiegłym, na Ukrainie o 131 milionów pudów, na północnym Kaukazie — o 77 milionów pudów, w Syberii — o 40 milionów pudów. Obecnie nie tylko zabezpieczono całkowicie bieżące zaopatrzenie ludności w chleb, lecz stworzono również konieczne rezerwy państwowe na przyszłość.

Dla przyspieszenia dalszego rozwoju gospodarki rolnej — uprawy zboża, bawełny, buraków itd. — oraz dla stworzenia bazy pastewnej i wszechstronnego rozwoju hodowli, **państwo przeprowadza rozległą akcję podniesienia kultury agrotechnicznej w kołchozach i sowchozach, zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne i wszystkie potrzebne maszyny.** Dzięki poparciu państwa, kołchozy będą teraz mogły rozwinąć wszystkie gałęzie społecznej hodowli przy jednoczesnym podwyższeniu produktywności.

Rolnictwo otrzyma w tym roku od państwa trzy razy tyle traktorów, dwa razy tyle samochodów, dwa razy tyle maszyn rolniczych, niż przed wojną w 1940 roku. Państwo podejmuje całe nowe środki, by wszechstronnie rozwinąć bazę techniczną gospodarki rolnej, ułatwić pracę rolników w kołchozach, podwyższyć ich wydajność. **W tym roku rozwinęło się szczególnie szeroko współzawodnictwo w kołchozach i sowchozach,** co jest przede wszystkim zasługą naszych organizacji partyjnych. Równocześnie kołchozy zaczęły skuteczniej zwalczać nieroboów i dezorganizatorów pracy, co przyczyni się do dalszej poprawy organizacji pracy i do podniesienia dobrobytu kołchozów.

Ważną rolę w rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego na wsi odegrała zeszłoroczna decyzja rządu o nagrodach za najlepsze wyniki w gospodarce rolnej. Mamy obecnie tysiące bohaterów pracy socjalistycznej w kołchozach oraz w sowchozach. W bieżącym roku postanowiono wysunąć większe wymagania wobec tych, których rząd będzie nagradzał za osiągnięcia w rolnictwie, hodowli i technice rolnej.

Nie ulega wątpliwości, że w bieżącym roku szeregi odznaczonych nie tylko się nie zmniejszają, lecz wzrosną. Świadczy o tym rozmach współzawodnictwa i wzmagający się w kołchozach zapał do pracy.

Plan walki z posuchą zapewni wysokie urodzaje

Przed kilku zaledwie dniami ogłoszono decyzję partii i rządu, powziętą z inicjatywy tow. Stalina, „o planie stworzenia pasów leśnych, dla ochrony pól, wprowadzenia systemu płodozmianu, budowy stawów i zbiorników wodnych dla zapewnienia wysokich urodzajów na stepowych i leśno-stepowych obszarach europejskiej części ZSRR". **Celem naszym jest takie wykorzystanie dotychczasowych wielkich doświadczeń praktycznych i osiągnięć nauki rolnej, by kołchozy i sowchozy obszarów stepowych i leśno-stepowych, wyposażone w nowoczesne zdobycze techniki, dokonały w ciągu najbliższych lat skoku naprzód w dalszym rozwoju uprawy roli i hodowli.** Przywiązujemy przy tym szczególną wagę do upowszechnienia systemu płodozmianu i do organizacji na szeroką skalę prac nad zalesieniem pasów ochronnych.

Urzeczywistnienie tego gigantycznego planu państwowego, który stanowi wypowiedzenie wojny posusze i nieurodzajom na stepowych i leśno-stepowych obszarach europejskiej części naszego kraju, skieruje nasze rolnictwo na prostą drogę wysokich i trwałych urodzajów, zapewni wysoką wydajność pracy rolników w kołchozach i pod wielu względami wzmoże potęgę gospodarczą Związku Radzieckiego. Nasza pewność, że ten historyczny plan wielkich prac zostanie zrealizowany, świadczy o tym, jak szybko rosną nasze siły, sukcesy i nasze możliwości, gdy kroczymy drogą wskazaną przez partię komunistyczną, przez wielkiego Stalina.

Bardziej skomplikowanym zadaniom w dziedzinie kierowania gospodarką narodową, odpowiadają też nowe zadania w zakresie planowania państwowego, organizacji zaopatrzenia materiałowego, wprowadzenia nowoczesnej techniki do wszystkich gałęzi gospodarczych.

ZSRR - krajem nowoczesnej techniki

Na odcinku planowania gospodarki narodowej, szczególnie doniosłe stały się zagadnienia koordynacji przyśpieszenia rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji. Jak wiadomo, plany produkcji i budowy dla przedsiębiorstw układa się teraz pod kątem widzenia postępowych techniczno-gospodarczych norm wykorzystania urządzeń i materiałów, co przyczynia się do przyśpieszenia rozwoju przemysłu, transportu i innych gałęzi gospodarki narodowej. Kontrola nad wykonaniem planu ma na celu nie tylko zwykłe osiągnięcie pewnej ogólnej sumy produkcji, lecz i obowiązkowe wykonanie zadań w zakresie podstawowej nomenklatury, asortymentu i poprawy jakości produkcji. Od prawidłowej organizacji zaopatrzenia materiałowego, stworzenia potrzebnych rezerw materiałowych i oszczędnego wykorzystania zasobów państwa, zależy w wielkim stopniu tempo rozwoju naszej gospodarki.

Przy obecnym ogromnym rozmachu produkcji i budowy precyzyjna organizacja zaopatrzenia i kontrola nad przestrzeganiem ustalonych norm wydatkowania zasobów materiałowych, mają dla państwa niezmiernie doniosłe znaczenie.

Przyspieszenie mechanizacji procesów wytwórczych wymagających dużego nakładu pracy i wprowadzenie nowoczesnej techniki we wszystkich gałęziach przemysłu, transportu i gospodarki rolnej, partia bolszewicka uważała zawsze za sprawę niezmiernie ważną. W związku z naszymi powojennymi zadaniami tow. Stalin powiedział: „...**Mechanizacja procesów wytwórczych jest dla nas tą nową i decydującą siłą, bez której nie możliwe jest utrzymanie ani naszego tempa ani nowej skali produkcji".**

Nasze możliwości w tej dziedzinie ogromnie wzrosły. Przemysł Związku Radzieckiego może obecnie wytwarzać wszelkie możliwe maszyny, przy czym rozmiary produkcji maszyn przewyższyły już bardzo stan przedwojenny. Liczba czynnych obrabiarek w naszym kraju znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem 1940 i w najbliższym czasie może być zwiększona jeszcze bardziej. Planowe wprowadzanie nowoczesnej techniki do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej stanowi potężną dźwignię w dziele dalszego zwiększenia siły państwa radzieckiego.

Dwukrotny wzrost realnych płac

Jednym z najważniejszych posunięć dokonanych w naszym kraju po 30-rocznicy Rewolucji, było wprowadzenie reformy walutowej, a równocześnie zniesienie kartkowego systemu zaopatrywania ludności oraz ustalenie jednolitych obniżonych cen państwowych na artykuły przemysłowe i żywnościowe. Decyzja ta dopomogła do szybkiej likwidacji ujemnych następstw nadmiaru pieniędzy w obiegu, jaki powstał po wojnie oraz stworzyła pomyślne przesłanki dla przyspieszenia rozwoju gospodarki narodowej. W następstwie zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły żywnościowe i przemysłowe oraz towarzyszące temu zniżki cen w handlu spółdzielczym i na rynku kołchozowym, **zdolność nabywcza rubla wzrosła dwukrotnie.**

Dzięki temu, jak również w związku ze wzrostem uposażeń, realna płaca zarobkowa robotników i pracowników umysłowych w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła przeszło dwukrotnie. W ten sposób, reforma walutowa i zarządzenia państwa w dziedzinie usprawnienia handlu przyczyniły się wielce do podwyższenia stopy życiowej robotników i pracowników umysłowych.

Wykonanie tych zarządzeń stało się możliwe już w dwa lata po zakończeniu wojny, podczas której najeźdźcy faszystowscy niesłychanie zniszczyli nasz kraj. **Fak ten pokazuje całemu światu jakimi olbrzymimi siłami i wewnętrznymi możliwościami dysponuje państwo radzieckie.**

W związku z tym zniesieniem systemu kartkowego zaopatrzenia, powstały nowe zadania w dziedzinie handlu radzieckiego w mieście i na wsi. Należy uczynić wszystko, by móc jak najbardziej rozszerzyć produkcję artykułów konsumcji masowej oraz polepszyć jakość i asortyment tej produkcji, jak również usprawnić obsługę konsumenta przez państwowe i spółdzielcze organizacje handlowe.

Z drugiej strony, całkowicie zabezpieczyć dodatnie wyniki reformy walutowej możemy tylko w tym wypadku jeżeli będziemy we wszystkim przestrzegali zasady oszczędności, nie będziemy tolerowali zbędnych wydatków, a będziemy szanowali kopiejkę radziecką. Świadomość doniosłości tych prostych zadań przeniknęła obecnie do najszerszych rzesz ludzi radzieckich. W roku bieżącym w masach robotniczych zrodził się nowy ruch patriotyczny — ruch na rzecz mobilizacji rezerw wewnętrznych, rentowności pracy przedsiębiorstw, gromadzenia ponadplanowych nadwyżek.

Współzawodnictwo wyzwala twórcze siły mas

Łączna oszczędność pozaplanowa osiągnięta w wyniku obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej wyniosła za okres 9 miesięcy tego roku ponad 4 miliardy rubli. Rozwijające się współzawodnictwo pozwala żywić nadzieję, że do końca tego roku suma oszczędności wzrośnie co najmniej półtora raza. Współzawodnictwo w tej dziedzinie prowadzi również do lepszego wykorzystania maszyn i wszystkich urządzeń technicznych, przyczynia się do poprawy organizacji produkcji, co zasługuje na poparcie ze strony wszystkich naszych organów kierowniczych.

Ruch ten ogarnął wiele tysięcy przedsiębiorstw kraju i przybrał charakter ogólno-narodowy z inicjatywy organizacji komunistycznej i mas pracujących naszej stolicy—Moskwy, która i tym razem usprawiedliwiła wysoką ocenę jako „chorążego nowej epoki radzieckiej", sformułowaną przez tow. Stalina. Żyjemy w czasach, gdy nasi robotnicy, pracownicy umysłowi i chłopi w kołchozach całego kraju biorą udział we współzawodnictwie socjalistycznym. Nie ma teraz i być nie powinno takich fabryk i zakładów czy kołchozów które nie uczestniczyłyby we współzawodnictwie lub nie dążyłyby do zwiększenia liczby uczestników współzawodnictwa w przedsiębiorstwach i kołchozach.

„Współzawodnictwo — powiedział tow. Stalin — jest komunistyczną metodą budowania socjalizmu". I widzimy, że ta komunistyczna metoda budowania socjalizmu stała się dorobkiem całego ogółu mas pracujących naszej ojczyzny. Jest to wielka zdobycz Rewolucji Listopadowej, bezcenna zdobycz..."

Nieśmiertelny Lenin mówił: „Socjalizm nie tylko nie tłumi współzawodnictwa, lecz przeciwnie stwarza możliwość zastosowania go rzeczywiście szeroko, rzeczywiście na skalę masową, wciąga rzeczywiście większość pracujących na arenę takiej działalności, gdzie mogą ujawnić się w całej pełni, rozwinąć swe zdolności, odkryć talenty, których lud jest źródłem niewyczerpanym, a które kapitalizm gniótł, dławił, dusił tysiącami i milionami".

Dalej Lenin mówił: „Dopiero teraz powstają szerokie, zaiste masowe możliwości ujawniania przedsiębiorczości, rozwijania współzawodnictwa i śmiałej inicjatywy. Każda fabryka, z której wyrzucono kapitalistów lub chociażby okiełznano ich prawdziwą kontrolą robotniczą, każda wieś, z której usunięto obszarnika — wyzyskiwacza, odbierając mu jego ziemię, stanowi dopiero teraz pole, na którym człowiek pracy może ujawnić się w całej pełni, może

(Dalszy ciąg na str. 4)

ZSRR NA DRODZE OD SOCJALIZMU DO KOMUNIZMU

W AWANGARDZIE WALKI O POKÓJ

Przemówienie WIACZESŁAWA MOŁOTOWA w XXXI rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej

wyprostować schylony dawniej kark, może poczuć się człowiekiem. Po wiekach pracy dla innych, niewolniczego trudu dla wyzyskiwaczy, powstała możliwość pracy dla siebie i to pracy, opartej na wszystkich zdobyczach najnowszej techniki i kultury".

Lenin pisał te słowa w grudniu 1917 r., to jest przeszło 30 lat temu. **Obecnie wszyscy widzą na własne oczy zasadnicze praktyczne znaczenie wielkich nakazów Lenina.** Rozmach i głębia współzawodnictwa socjalistycznego wykazują, że cały naród radziecki stał się zgodną rodziną ludzi pracy niezależnie od różnic narodowych i wyznaniowych.

Drukowane codziennie w naszych dziennikach doniesienia i sprawozdania pod adresem tow. Stalina o wynikach pracy fabryk i kołchozów, budownictwa i zakładów naukowych w rejonach i miastach, w całych gałęziach przemysłu, w poszczególnych działach transportu, w okręgach, krajach i republikach radzieckich — wszystko to świadczy o tym, że **nasze państwo przekształciło się w zgodną rodzinę narodów,** która pokazała swą niezłomną zwartość i zwycięską moc w latach wojny o wolność ojczyzny, obecnie zaś przez codzienny swój udział na froncie pracy demonstruje wzmagającą się siłę moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego i jego uświadomienia socjalistycznego.

W naszym kraju wszyscy pracują, nie ma u nas i być nie powinno trutni i pasożytów. Niekiedy mówi się zagranicą, że zrzuciwszy tych panów z miejsc, gdzie się wygodnie uplasowali, zachowaliśmy się niezupełnie demokratycznie. Okazało się jednak, że wyniki są niezłe. **Właśnie dlatego, że jesteśmy państwem ludzi pracy, gdzie nie ma miejsca dla trutni i pasożytów — stanowimy dzisiaj zgodną, aczkolwiek wielonarodową rodzinę ludzi pracy, a równocześnie mocno zorganizowaną potężną i niezwyciężoną armię.**

Lenin i Stalin, uczą nas, abyśmy się nie chełpili i nie zadowalali osiągniętymi zdobyczami. Tow. Stalin nieustannie wyjaśnia znaczenie metody krytyki i samokrytyki naszego marszu naprzód, dla pracowników wszystkich bez wyjątku kategorii.

ZSRR krajem przodującej kultury

Wzmaga się coraz bardziej rozmach i znaczenie pracy naszych organizacji na froncie kultury. Mamy dzisiaj 730 tysięcy studentów, uczęszczających na wyższe zakłady naukowe i prócz tego 270 tysięcy studentów, uczących się drogą korespondencyjną oraz 34 miliony uczniów szkół średnich, powszechnych i technicznych. Nasza prasa, nasze oragnizacje kulturalne, prowadzą ogromną pracę naukowo-oświatową wśród mas. **Niech znajdzie się takie państwo kapitalistyczne, które zechce rywalizować ze Związkiem Radzieckim w dziedzinie rozwoju kultury kraju!**

Możemy słusznie chlubić się powodzeniem sztuki radzieckiej, a ostatnio zwłaszcza sukcesami radzieckiej literatury, co jest niemałym osiągnięciem kierownictwa partii. Nasza literatura, kino, i inne rodzaje sztuki, wzbogacają się coraz bardziej w utwory, które obrazują istotny sens pracy ludzi epoki radzieckiej. Prawdziwa sztuka pozostawia głębokie ślady w świadomości ludzkiej i dlatego obecny rozwój sztuki radzieckiej, ma tak wielkie znaczenie dla rozwoju komunistycznego wychowania narodu radzieckiego. **Sztuka radziecka przenika daleko po za granice naszego kraju,** oświetlając sprawy naszej ojczyzny, które prasa kapitalistyczna usiłuje ukryć lub wypaczyć w oczach mas pracujących.

Ostatnia dyskusja w kołach naukowych nad zagadnieniami biologii ma wielkie, zasadnicze i praktyczne znaczenie dla podniesienia poziomu pracy teoretyczno - naukowej. Dyskusja nad zagadnieniami teorii dziedziczności wysunęła ważne zagadnienia zasadnicze, dotyczące walki prawdziwej nauki, opartej na zasadach materializmu, przeciwko reakcyjnym ideologicznym przeżytkom w pracy naukowej, przeżytkom takim, jak teoria Weismana o dziedziczności niezmiennej, wykluczającej przekazywanie cech nabytych następnym pokoleniom.

Dyskusja ta wysunęła na pierwszy plan i podkreśliła twórcze znaczenie materialistycznych zasad dla wszystkich dziedzin nauki, co musi przyczynić się do szybszego postępu pracy naukowo - teoretycznej w naszym kraju. **Musimy pamiętać o postawionym przez towarzysza Stalina przed naszymi uczonymi zadaniu: „nie tylko dopędzić, lecz również przewyższyć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki poza granicami naszego kraju".**

Dyskusja nad zagadnieniami biologii miała także wielkie znaczenie praktyczne, szczególnie jeśli chodzi o dalsze osiągnięcia socjalistycznej gospodarki rolnej. Nie na próżno na czele tej walki stał członek Akademii Łysenko, którego zasługi w naszej walce na polu podniesienia socjalistycznej gospodarki rolnej są powszechnie znane. Dyskusja ta toczyła się pod słynnym hasłem Miczurina: „Nie możemy oczekiwać żadnej łaski od przyrody. Wziąć od niej jej dary — oto nasze zadanie". To hasło Miczurina przeniknięte jest duchem bolszewickim i wzywa nie tylko pracowników nauki, lecz również miliony robotników, pracujących bezpośrednio w gospodarce rolnej do żywej, twórczej pracy dla dobra i chwały naszego narodu.

Na drodze do dalszych sukcesów

Dyskusja naukowa nad zagadnieniami biologii toczyła się pod kierowniczym wpływem naszej partii. Idee przewodnie towarzysza Stalina odegrały i w tej dziedzinie decydującą rolę, otwierając nowe, szerokie perspektywy pracy naukowej i praktycznej.

Kraj nasz jest na drodze nowego, dalszego rozwoju. Świadczą o tym nowe osiągnięcia w pracy, polepszenie warunków bytu ludzi radzieckich oraz osiągnięcia pracowników nauki i sztuki, jak również sukcesy budownictwa socjalistycznego, które widzimy co dzień, biorąc w nich udział według naszych sił i z których mamy prawo być dumni.

Wczoraj jeszcze nasi wrogowie usiłowali obrócić olbrzymie terytoria naszego kraju w pustynię, niszcząc i pustosząc wszystko na swej drodze. Nie zaleczyliśmy wielu ran, zadanych w czasie wojny, nie odbudowaliśmy całego szeregu miast, nie zbudowaliśmy tych budynków i mieszkań, które nam są potrzebne, żeby zlikwidować skutki agresji faszystowskich barbarzyńców. Lecz prowadzimy tę pracę z dobrymi wynikami i coraz prędzej i pewniej kroczymy naprzód.

Przekroczyliśmy już wiele osiągnięć doby przedwojennej. Kraj nasz jest na drodze wielkiego postępu — rodzina narodów radzieckich złączona przyjaźnią i wspólną pracą dla dobra ojczyzny daje nieznany w dziejach przykład współpracy i braterskich stosunków pomiędzy ludami wielonarodowego Związku Radzieckiego. **Partia bolszewicka i wielki wódz narodu radzieckiego Stalin jednoczą nas, dodają nam ducha do walki i prowadzą naprzód.**

II. W awangardzie walki o trwały, demokratyczny pokój

Cztery lata temu tow. **Stalin,** określając zadania doby powojennej, oświadczył:

„Wygranie wojny przeciwko Niemcom oznacza dokonanie wielkiego, historycznego dzieła. Lecz wygranie wojny nie oznacza jeszcze zabezpieczenia trwałego pokoju i całkowitego bezpieczeństwa narodów w przyszłości. Zadanie nie polega tylko na tym, by wygrać wojnę, lecz i na tym, żeby uczynić niemożliwym powstanie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej przez długi okres czasu".

Traktaty pokojowe muszą zabezpieczyć świat przed odbudową agresywnych Niemiec i Japonii

Żeby przyczynić się do pomyślnego zrealizowania tych zadań, Związek Radziecki brał czynny udział w opracowaniu szeregu układów międzynarodowych jeszcze w toku drugiej wojny światowej. Wszyscy pamiętają, jak zostało opracowane porozumienie pomiędzy Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Anglią, porozumienie, do którego przyłączyły się Chiny i Francja i które stało się później fundamentem Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych. Porozumienia zawarte między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Anglią w sprawie Niemiec, zawarte w Jałcie i Poczdamie miały nader ważne znaczenie.

Wiadomo także, że decyzje poczdamskie określiły ogólny kierunek uregulowania po wojnie spraw dotyczących nie tylko Europy. Specjalna deklaracja poczdamska, dotycząca Japonii, powinna służyć za podstawę w równej mierze jak deklaracja kairska i porozumienie jałtańskie, pokojowego uregulowania również spraw Dalekiego Wschodu. **Nie można zapominać o tym, że te międzynarodowe porozumienia przypieczętowane zostały krwią naszych narodów, które poniosły niezliczone ofiary i które dały nam możność zwycięskiego zakończenia wojny przeciwko faszyzmowi i agresji zarówno w Europie, jak i w Azji.**

Od tego czasu Związek Radziecki nalegał konsekwentnie na to, żeby zobowiązania wynikające z tych porozumień były ściśle przestrzegane i wykonywane w praktyce przez wszystkie państwa. Nie można powiedzieć, by te zobowiązania pozostały tylko na papierze. Wystarczy przypomnieć, że Organizacja Narodów Zjednoczonych została stworzona i że działa ona, choć nierzadko usiłuje się nadać jej pracom kierunek nieodpowiadający jej zasadniczym celom.

Zawarto pięć traktatów pokojowych z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią i traktaty te stanowią ważny wkład w dzieło pokojowego uregulowania spraw europejskich. Z drugiej strony nie można zamykać oczu na to, że sprawa traktatu pokojowego z Niemcami nie rusza z miejsca. Jednocześnie w amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefach okupacyjnych Niemiec, które wbrew porozumieniom, zawartym między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją postawione zostały poza zasięgiem kontroli czterech mocarstw, wyznacza się na nowo na kierownicze stanowiska w przemyśle i w administracji dawnych działaczy reżimu hitlerowskiego. Przy tym liczne demokratyczne organizacje pozbawione są możności normalnego działania, co Związek Radziecki uważa za niedopuszczalną samowolę.

Sprawa traktatu pokojowego dla Japonii także nie posuwa się naprzód. Jest rzeczą zrozumiałą, że Związek Radziecki domaga się szybszego opracowania traktatów pokojowych dla Niemiec i Japonii zgodnie z tym, że przewidują to porozumienia zawarte między sojusznikami.

Oznacza to, że opracowanie wspomnianych traktatów pokojowych powinno mieć na celu niedopuszczenie do odbudowy Niemiec i Japonii, jako mocarstw agresywnych i w konsekwencji te traktaty powinny przyczynić się do przeprowadzenia demilitaryzacji i demokratyzacji wspomnianych państw.

Zgodnie z tym, **rząd radziecki nalega na całkowite rozbrojenie Niemiec i na wprowadzenie w życie znanego planu kontroli międzynarodowej nad Zagłębiem Ruhry, będącym główną bazą niemieckiego przemysłu wojennego.** Zgodnie z tym, **rząd radziecki domaga się całkowitego zakazu przemysłu wojennego w Japonii oraz ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej w celu niedopuszczenia tam do odbudowy przemysłu wojennego.**

Jednocześnie rząd radziecki uważa, że nie można niszczyć przemysłu pokojowego ani w Niemczech ani w Japonii. Należy dać zarówno niemieckiemu jak i japońskiemu narodowi możność zabezpieczenia się we wszystko, czego może dostarczyć ich własny przemysł, obsługujący potrzeby pokojowe. Jeśli chcemy pozostać wiernymi tym zobowiązaniom, które wzięliśmy na siebie w dziedzinie pokojowego uregulowania sprawy Niemiec i Japonii, musimy iść właśnie tą drogą. Tylko ci, którzy chcą przedłużyć w nieskończoność okupację Niemiec i Japonii, nie licząc się ze słusznymi interesami ich narodów, mogą uchylać się od wykonania wspomnianych porozumień międzynarodowych.

Walka przeciwko podżegaczom wojennym

Tak się rzecz ma z głównymi zadaniami powojennego pokojowego uregulowania spraw.

Drugim zasadniczym zagadnieniem zagranicznej polityki ZSRR jest walka przeciwko nowym siłom agresji, a w związku z tym walka przeciwko propagandzie podżegaczy do nowej wojny.

W tym celu jeszcze w roku 1946 Związek Radziecki wniósł do Organizacji Narodów Zjednoczonych znaną propozycję o powszechnym ograniczeniu zbrojeń i o zakazie broni atomowej. Mimo oporu elementów agresywnych, propozycja ta została w swych zasadniczych zarysach przyjęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

W zeszłym roku Związek Radziecki przedstawił Generalnemu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych wniosek o środkach przeciwko propagandzie i podżegaczom do nowej wojny. Po różnych omówieniach i ograniczeniach, wniesionych do naszego projektu, Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła odpowiednie postanowienie. Rezolucję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych tak starannie wyprano i tak dokładnie wyczyszczono, że nie wspomina się w niej ani słowem o podżegaczach do nowej wojny. Jedynie w tytule tej rezolucji pozostała wzmianka o tym, że skierowana ona jest przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Niemniej jednak rezlucja ta ma znaczenie dodatnie w oczach wszystkich uczciwych zwolenników bezpieczeństwa międzynarodowego, gdyż potępia ona wszelkie formy propagandy, mające na celu lub mogące stworzyć względnie przyśpieszyć groźbę dla pokoju, pogwałcenie pokoju lub akt agresji.

Pragnąc, by rezolucja o redukcji zbrojeń i o zakazie energii atomowej nie pozostała tylko na papierze, **Związek Radziecki przedstawił w tym roku konkretne propozycje, rozwijające wspomnianą uchwałę Organizacji Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki zaproponował zredukowanie o 1/3 w przeciągu roku wszystkich istniejących sił zbrojnych oraz zbrojeń Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Chin** — pięciu krajów, które w charakterze stałych członków Rady Bezpieczeństwa ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Propozycja ta dotyczy bezpośrednio tylko wielkich mocarstw i nie porusza sprawy zbrojeń ani jednego spośród innych państw.

Prócz tego **Związek Radziecki zaproponował wydanie zakazu broni atomowej jako broni, przeznaczonej do celów agresywnych a nie do celów obronnych.**

Dla dozorowania i kontroli wprowadzenia w życie zarządzeń w zakresie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej, **zaproponowaliśmy utworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolnego, któremu należy przedstawić pełne dane urzędowe o stanie zbrojeń i sił zbrojnych w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Chinach.**

Narody żądają zakazu broni atomowej

Przeszło miesiąc sprawa ta omawiana była na Zgromadzeniu Generalnym i w jego komisjach. **Używając wszelkich pretekstów, wielkie mocarstwa nie zgadzały się na redukcję swych sił zbrojnych i zbrojeń i na zakaz broni atomowej** i osiągnęły przyjęcie przez Zgromadzenie Generalne dogodnej dla nich rezoulcji.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii potraktowali szczególnie nieprzyjaźnie naszą propozycję o zakazie broni atomowej. **Nie mogą oni zaprzeczyć bezspornemu twierdzeniu, że bomba atomowa — to broń agresji,** a nie broń obrony, **że jest ona przeznaczona do masowego niszczenia spokojnych mieszkańców, głównie wielkich miast i że o zużytkowaniu takiej broni mogą marzyć tylko potwory faszystowskie, nie zaś przedstawiciele wolnych narodów.**

Ci jednak, których tow. Stalin nazwał posłusznymi „uczniami Churchilla w dziedzinie agresji", szukają wszelkich możliwych powodów, by nie dopuścić do zakazu zbrodniczej broni atomowej. **Pod tym względem zarysowują się coraz wyraźniej w opinii publicznej dwa zasadnicze obozy.** W Stanach Zjednoczonych za zakazem broni atomowej wystąpiła utworzona niedawno partia postępowa z Wallacem na czele, jak również sporo amerykańskich uczonych i działaczy społecznych, nie mówiąc już o milionach ludzi pracy, których głos nie znajduje wyrazu w przekupionych i najemnych organach bulwarowej prasy burżuazyjnej.

Latem ubiegłego roku w tzw. „Komitecie roboczym" przy Komisji Atomowej Rady Bezpieczeństwa **większość państw, łącznie z Wielką Brytanią wypowiedziała się za zniszczeniem broni atomowej, jakkolwiek wskutek nacisku ze strony USA wytrwały one niedługo na tym stanowisku.** Od dawna wiadomo, że wielu uczonych angielskich uważa za słuszne stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie. **Nie ulega wątpliwości, że w każdym kraju zwolennicy zakazu broni atomowej stanowią miażdżącą większość narodu,** chociaż nie znajduje to wyrazu na Generalnym Zgromadzeniu.

Im uporczywiej elementy agresywne przeciwstawiać się będą zakazowi broni atomowej, tym bardziej pogłębiać się będzie rozłam między siłami agresji i imperializmu z jednej strony a siłami broniącymi sprawy ugruntowania powszechnego pokoju i demokracji z drugiej strony. Z tego wynika, że z dniem każdym będą coraz bardziej izolowani zwolennicy broni atomowej w międzynarodowej opinii publicznej. Wynika z tego również, że stojąc na czele walki o zakaz zbrodniczej broni atomowej, Związek Radziecki przewodzi wszystkim miłującym pokój narodom i postępowym ludziom całego świata.

Konsekwentny charakter stalinowskiej polityki zagranicznej

Przed drugą wojną światową świat kapitalistyczny podzielony był na kraje demokracji burżuazyjnej i kraje faszyzmu. W owych czasach rolę podżegaczy do agresji odgrywały kraje faszystowskie i militarystyczne — Niemcy, Włochy i Japonia, które utworzyły tzw. blok antykominternowski. One to rozpętały drugą wojnę światową, która zakończyła się haniebnym fiaskiem wszystkich faszystów. **Związek Radziecki na długo przed drugą wojną światową apelował do wszystkich krajów nieagresywnych, by zjednoczyły się w celu przeciwdziałania faszystowskiej agresji i zawsze potępiał transakcje poszczególnych wielkich mocarstw z agresywnymi krajami faszystowskimi kosztem innych miłujących pokój krajów, w rodzaju haniebnego spisku monachijskiego kosztem Czechosłowacji.**

Gdy wybuchła druga wojna światowa, Związek Radziecki nie musiał zmieniać swej polityki, przystępując do koalicji antyhitlerowskiej razem z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Była to naturalna kontynuacja tej polityki zagranicznej, którą rząd radziecki prowadził również przed drugą wojną światową.

Groźne niebezpieczeństwo, które zawisło nad Europą i nie tylko nad Europą ze strony faszystowskich Niemiec i agresywnej Japonii z ich szalonymi planami panowania nad światem i rozgromienia wszystkich przeciwstawiających się temu państw — zmusiło koła rządzące Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do zjednoczenia się ze Związkiem Radzieckim przeciwko siłom agresji i faszyzmu.

W wyniku tego sojuszu między ZSRR a krajami demokratycznymi uzyskano zwycięstwo nad agresywnymi mocarstwami i zawarto doniosłe porozumienia, dotyczące powojennego uregulowania spraw. **Związek Radziecki i teraz stoi na stanowisku tych układów obliczonych na obronę interesów demokracji i na zapobieżenie nowej agresji. Związek Radziecki słusznie domaga się, by porozumienia te istotnie wykonywano i by wyłaniające się w związku z tym nowe zagadnienia rozstrzygano również na podstawie wzajemnego porozumienia mocarstw zainteresowanych.**

Nikt nie może negować konsekwentnego charakteru stalinowskiej polityki zagranicznej rządu radzieckiego, ani też faktu, że odpowiada ona całkowicie interesom bezpieczeństwa międzynarodowego.

Chodzi o to, że **od chwili zakończenia drugiej wojny światowej w polityce kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zaszły takie zmiany, które w istocie rzeczy oznaczają rezygnację z porozumień, zawartych ze Związkiem Radzieckim, zmierzających do ustanowienia po wojnie trwałego pokoju demokratycznego i które wyrażają dążenie tych kół do narzucenia innym krajom swojego imperialistycznego pokoju,** czego nie można pogodzić z wyzwoleńczymi antyhitlerowskimi celami koalicji mocarstw. Koła te uważają widocznie, że z chwilą, gdy minęło już dla nich wojenne niebezpieczeństwo, mogą ignorować dawne porozumienia z ZSRR i nie liczyć się z ich istnieniem.

USA i Brytania prowadzą politykę agresji

Wśród kół rządzących tych krajów jest sporo chętnych do urzeczywistnienia swych planów zaborczych, obliczonych na zdobycie przez blok anglo-amerykański panowania nad światem. Uważają oni, że po zwycięstwie nad Niemcami i Japonią otworzyło się pole dla urzeczywistnienia ich planów panowania nad wszystkimi innymi narodami, chociaż nie mogą wypowiedzieć tego otwarcie. **Prasa kół imperialistycznych z coraz większym wrzaskiem i wyciem atakuje nasz kraj, gdyż wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki jest nieprzejednanym przeciwnikiem zaborczych planów imperializmu.**

W tym stanie rzeczy staje się zrozumiałe, dlaczego najbardziej doniosłe porozumienia międzynarodowe zawarte z udziałem Związku Radzieckiego narusza się teraz na każdym kroku i że np. sprawa berlińska, mimo osiągnięcia porozumienia między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją, pozostaje nierozstrzygnięta.

(Dalszy ciąg na str.)

ZSRR NA DRODZE OD SOCJALIZMU DO KOMUNIZMU

W AWANGARDZIE WALKI O POKÓJ

Przemówienie WIACZESŁAWA MOŁOTOWA w XXXI rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej

Tow. Stalin wyjaśnił wnikliwie tę politykę kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii:

„Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki USA i Wielkiej Brytanii, nie uważają, by byli zainteresowani w porozumieniu i w współpracy z ZSRR. Potrzebują oni nie porozumienia i współpracy, lecz rozmów o porozumieniu i współpracy, ażeby zerwawszy porozumienie przerzucić winę na ZSRR i „dowieść" w ten sposób niemożliwości współpracy z ZSRR. Podżegacze wojenni, dążący do rozpętania nowej wojny światowej, boją się porozumienia i współpracy z ZSRR, gdyż polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycje podżegaczy wojennych i czyni bezprzedmiotową agresywną politykę tych panów".

Tow. Stalin określił tę politykę, mówiąc: „Polityka obecnych kierowników USA i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny".

Z tego punktu widzenia jest rzeczą zrozumiałą dlaczego we wszystkich częściach kuli ziemskiej powstają coraz to nowe amerykańskie bazy wojskowe, dlaczego władze amerykańskie chcą utrzymać swe wojska w wielu krajach, dlaczego amerykański budżet wojskowy napęczniał w tym roku do rozmiarów okresu wojny i przewyższa np. jedenastokrotnie budżet z przedwojennego roku 1940. Z tego punktu widzenia zrozumiałe jest również dlaczego w Waszyngtonie utrzymuje się dotychczas utworzony podczas drugiej wojny światowej anglo - amerykański sztab wojenny, opracowujący nowe plany agresji w tajemnicy tak przed narodem amerykańskim jak i przed narodem angielskim.

Haniebna klęska czeka podżegaczy do wojny

Ostatnio wznieca się szczególnie dużo wrzawy wokół sprawy tworzenia wszelkiego rodzaju „sojuszów" i „bloków" państw zachodnich, chociaż nie zagraża im żadne inne państwo. Cała ta krzątanina „sojuszów zachodnich", „sojuszów atlantyckich", „bloków śródziemnomorskich" itp., odbywa się pod osłoną deklaracji defensywnych, mogących zmylić jedynie ludzi naiwnych. **W istocie rzeczy „te sojusze" i „bloki" mają na celu przygotowanie nowej agresji i rozpętywanie nowych wojen, w których zainteresowane są te lub owe grupy rządzące, bynajmniej jednak nie narody Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii lub jakiegokolwiek bądź innego kraju.**

Co się tyczy Anglii i Francji, to znajdują się one w sprzeczności z paktami przyjaźni i wzajemnej pomocy, jakie kraje te zawarły z ZSRR.

Tow. Stalin wypowiedział swe ważkie słowo o tym, czym może zakończyć się polityka podżegaczy do nowej wojny: „Może to skończyć się jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny, stracił już zaufanie swojego narodu i sił demokratycznych całego świata. Taki sam los oczekuje wszystkich innych podżegaczy wojennych.

Groza niedawnej wojny jest zbyt żywa w pamięci narodów i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące za pokojem, aby uczniowie Churchilla w nauce agresji, mogli je pokonać i dokonać zwrotu w stronę nowej wojny".

Oświadczenie tow. Stalina powinno oddziałać w sposób otrzeźwiający. Oświadczenie to wskazuje, że intrygi antyradzieckie, którymi zajmują się teraz różni agenci podżegaczy do nowej wojny, są bacznie śledzone przez Związek Radziecki i siły demokratyczne na całym świecie. A wiadomo powszechnie, że takie rzeczy nie lubią światła dziennego.

Minęły jednak czasy, gdy narody były ślepym narzędziem tych lub owych klik rządzących. Wybory w Stanach Zjednoczonych, które odbyły się 2 listopada, przyniosły zwycięstwo partii demokratycznej i prezydentowi Trumanowi. **Klęska partii republikańskiej i Dewey'a, którzy poszli do wyborów z programem otwarcie reakcyjnym i najbardziej agresywnym, dowodzi, że większość narodu amerykańskiego program ten odrzuca.**

Niezwyciężona siła obozu pokoju

Druga wojna światowa, która zakończyła się rozgromieniem faszyzmu, pociągnęła za sobą istotne zmiany w Europie i nie tylko w Europie. Ciężar gatunkowy wzmocnionego Związku Radzieckiego w sprawach międzynarodowych podniósł się na nowy poziom. Na drogę socjalizmu wkroczył cały szereg krajów demokracji ludowej, z którymi ZSRR związany jest więzami przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Zdrada kierowniczej nacjonalistycznej grupy Jugosławii wyrządziła wielką szkodę swojemu narodowi. **Nie ulega wątpliwości, że komunistyczna partia Jugosławii, w oparciu o swe tradycje internacjonalistyczne, znajdzie wyjście, aby Jugosławia mogła powrócić do zgodnej rodziny, jednoczącej ZSRR i kraje nowej demokracji.**

Wzrosły i wzmocniły się partie komunistyczne w krajach Europy. Rozgromienie faszyzmu stworzyło szerokie możliwości wzrostu i zespolenia sił całego obozu demokratycznego i antyimperialistycznego.

Po drugiej wojnie światowej zmieniła się również zasadniczo sytuacja w Azji. Spośród 2 i jedna czwarta miliarda ludzi, zamieszkujących kulę ziemską, ludność Azji wynosi 1.200 milionów. Obecnie narody Azji podjęły akcję, w której coraz większą rolę odgrywają siły narodowo - wyzwoleńcze. Tylko zacięci wrogowie postępu ludzkości mogą stawiać przeszkody temu ruchowi narodowo - wyzwoleńczemu. Taki jest bowiem bieg historii.

Filary imperializmu ulegają coraz większemu zniszczeniu i stają się niepewne. Równocześnie rosną i zespalają się siły demokracji, pokoju i socjalizmu.

W tych warunkach siły imperialistyczne coraz częściej opierają swe kalkulacje na wzmocnieniu agresywności swojej polityki, na wytworzeniu atmosfery histerii wojennej itp. Chwyty te są jednak dobrze znane. Im bardziej będą hałasowali panowie podżegacze do nowej wojny, tym bardziej będą odpychali od siebie miliony prostych ludzi we wszystkich krajach i tym szybciej będzie postępowała izolacja międzynarodowa tych panów.

Równocześnie międzynarodowy obóz zwolenników pokoju i demokracji, w którego awangardzie stoi ZSRR, wzmacnia się coraz bardziej, przekształcając się w wielką i niezwyciężoną siłę.

Kraj nasz znajduje się w nowym stadium rozwoju. Rozwój ten uwidocznia się w sukcesach gospodarczych, w rozmachu i bogatej treści pracy kulturalnej, w jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego, która osiągnęła nowy, wyższy stopień. **Z roku na rok rosną siły narodu radzieckiego. Coraz wyższy jest autorytet międzynarodowy ZSRR i jego wpływ w sprawach międzynarodowych, potwierdzając słuszność polityki naszej partii.**

Zgodnie z tym, stalinowska polityka zagraniczna jest niezachwianie konsekwentna i pełna spokojnej ufności w dzień jutrzejszy.

Zwycięska droga partii bolszewickiej

Sukcesy nasze zawdzięczamy partii bolszewickiej, kierownictwu Lenina i Stalina. Gdy latem 1917 r., w okresie porażek wojennych i chaosu gospodarczego, nasi przeciwnicy oświadczyli, że w Rosji nie ma takiej partii politycznej, która zgodziłaby się na ujęcie władzy państwowej w całości w swoje ręce, Włodzimierz Lenin natychmiast odpowiedział, że taka partia istnieje, że „nasza partia nie odmawia". że „lada chwilę gotowa jest objąć w całości władzę". W tymże roku **partia bolszewicka, która liczyła wówczas zaledwie 240 tys. członków, objęła kierownictwo Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej i doprowadziła naszą ojczyznę do zwycięstwa radzieckiej władzy ludowej.**

Następnie partia bolszewicka wyprowadziła kraj z wojny imperialistycznej, przekazała ziemię obszarniczą chłopom i zlikwidowała próby oporu ze strony kapitalistów i obszarników. W tymże czasie **odnieśliśmy zwycięstwo nad interwencjonistami zagranicznymi,** którzy utworzyli marionetkowy „związek 14 państw" i których pobiliśmy, udaremniając ich usiłowania przywrócenia władzy burżuazyjno-obszarniczej w Rosji.

Z kolei głównym zadaniem partii bolszewickiej było opanowanie chaosu gospodarczego, wywołanego przeciągającą się wojną domową. Nasi wrogowie mówili: „Bolszewicy mogą tylko niszczyć,,. Ileż razy utrzymywali oni, że bez obszarników i kapitalistów nie można odbudować gospodarki narodowej. **Partia Lenina - Stalina odpowiedziała na te twierdzenia bolszewickim planem uprzemysłowienia socjalistycznego i zwycięskimi pięciolatkami stalinowskimi, które przeobraziły nasz kraj.**

Wówczas zaczęto prorokować, że „bolszewicy złamią sobie kark na zagadnieniu chłopskim", że socjalistyczna przebudowa gospodarki wiejskiej jest niemożliwością. **Pod kierownictwem tow. Stalina partia bolszewicka rozwiązała to zadanie, urzeczywistniając likwidację kułaków oraz kolektywizację wielu milionów gospodarstw chłopskich, stwarzając wspaniałe przesłanki dla rozwoju gospodarki rolnej i dla zasadniczej poprawy bytu chłopów.**

W wyniku tych przeobrażeń sojusz robotników i chłopów podniósł się na wyższy poziom, przekształcając się w jedność moralno - polityczną społeczeństwa socjalistycznego, co jest bez precedensu w historii wszechświatowej.

Realizując te zadania, partia niejednokrotnie spotykała się z oporem ze strony agentów wroga klasowego, w szczególności ze strony trockistów i bucharynowców; oczyściwszy się od nich, **partia bolszewicka wzmocniła się jeszcze bardziej i zespoliła wokół tow. Stalina.**

Wszyscy pamiętają przebieg drugiej wojny światowej. **Stalin kierował obroną naszej ojczyzny** i wziął w swoje ręce kierownictwo nad siłami zbrojnymi kraju — naród radziecki odniósł zwycięstwo nad faszyzmem niemieckim i jego sojusznikami. Sądzili, że Związek Radziecki zubożeje i osłabnie, lecz **Związek Radziecki w okresie wojny jeszcze bardziej się wzmocnił.** Liczyli na to, że po wojnie Związek Radziecki znajdzie się w stanie zależności od państw kapitalistycznych, lecz **Związek Radziecki prowadzi tak, jak dawniej, swoją niezależną, stalinowską politykę zagraniczną, kierując się interesami narodu radzieckiego i bezpieczeństwa międzynarodowego.**

Wojna zakończyła się. Mogliśmy przystąpić do pokojowej pracy. Związek Radziecki przekracza swój nowy 5-letni plan powojenny. Również inne kraje, które wstąpiły na drogę socjalizmu, posuwają się naprzód.. Obecnie w kierowniczych kołach burżuazyjnych szerzą się wszelkie niedorzeczne „strachy". **Przerażeni naszymi sukcesami — obawiają się wzmagającego się rozwoju gospodarczego ZSRR.** Rzecz jasna, że nie zmusi to narodu radzieckiego do osłabienia swych wysiłków, lecz — wręcz przeciwnie — jeszcze bardziej natchnie miliony pracujących naszego kraju, robotników, kołchoźników, radziecką inteligencję, naszą młodzież.

Ustrój socjalistyczny Związku Radzieckiego źródłem obecnej siły i dalszych sukcesów

W czym tkwi źródło naszych wciąż nowych sukcesów? Na to pytanie można krótko odpowiedzieć. Źródłem naszych sukcesów jest kierownictwo bolszewickiej partii wielkiego Stalina, które zjednoczyło klasę robotniczą i pracujące chłopstwo w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Istnieją kraje kapitalistyczne, w których nagromadzone są niemałe bogactwa, istnieją doświadczeni ludzie, są zasoby naturalne itd. Ale **gnijący system kapitalistyczny z jego prywatną własnością, anarchią produkcji, rozdzierającymi go antagonizmami społecznymi i politycznymi i kryzysami, skazuje te kraje na brak równowagi i katastrofalne fiaska, na periodyczne strajki i rewolucyjne wstrząsy.**

Inna sytuacja istnieje w Związku Radzieckim, gdzie okrzepły socjalistyczny ustrój społeczny jest niewyczerpanym źródłem wzrostu sił naszego państwa, entuzjastycznego stosunku do pracy i moralnych wartości ludzi radzieckich. W naszym kraju, tak w sprawach dużej wagi, jak i w każdej drobnej sprawie, widoczna jest kierująca i mobilizująca wola partii komunistycznej, która nie zna nieprzezwyciężonych przeszkód.

Historia Rewolucji Listopadowej wypróbowała i zahartowała leninowsko - stalinowskie kierownictwo naszej partii, które zaskarbiło sobie bezgraniczne zaufanie i miłość narodu radzieckiego. Naród nasz zajął zaszczytne historyczne miejsce wśród innych narodów i dowiódł, że pod kierownictwem partii komunistycznej i wielkiego Stalina zdolny jest do dokonywania wciąż nowych wielkich czynów.

NIECH ŻYJE NASZA OJCZYZNA RADZIECKA — OPOKA PRZYJAŹNI I CHWAŁY NARODÓW NASZEGO KRAJU!

NIECH ŻYJE WIELKA PARTIA BOLSZEWIKÓW, PARTIA LENINA-STALINA, ZAHARTOWANA W BOJACH AWANGARDA NARODU RADZIECKIEGO, INSPIRATOR I ORGANIZATOR NASZYCH ZWYCIĘSTW!

POD SZTANDAREM LENINA, POD PRZEWODEM STALINA. NAPRZÓD — KU ZWYCIĘSTWU KOMUNIZMU!

Masy pracujące wszystkich krajów

obchodzą rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej

MOSKWA, 6.11 (PAP). W dzień 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej na Placu Czerwonym w Moskwie odbędzie się parada wojskowa garnizonu moskiewskiego.

Zgodnie z rozkazem ministra obrony ZSRR Bułganina, przyjmie defiladę marszałek ZSRR Timoszenko, kierować nią będzie marszałek Mereckow, szef garnizonu moskiewskiego, komendant moskiewskiego okręgu wojskowego.

CSR

PRAGA, 6.11 (PAP). Premier Czechosłowacji Zapotocky wysłał depeszę do Generalissimusa Stalina z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. W depeszy premier czechosłowacki podkreśla, że masy pracujące Czechosłowacji święcą 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej jak własne święto, gdyż wiedzą, że rewolucja rosyjska miała decydujące znaczenie dla narodzin niepodległości ich kraju. Naród czechosłowacki żywi głęboką wdzięczność dla armii radzieckiej, która wyzwoliła Czechosłowację spod okupacji hitlerowskiej.

Naród i rząd czechosłowacki przesyła Generalissimusowi Stalinowi oraz rządowi radzieckiemu i narodowi radzieckiemu najserdeczniejsze życzenia.

WĘGRY

BUDAPESZT, 6.11 (PAP). Cały naród węgierski z wielkim entuzjazmem uczcił 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej. Generalny sekretarz węgierskiej Partii Pracujących Rakosi przesłał depeszę do Generalissimusa Stalina, w której z okazji 31 rocznicy Rewolucji pozdrawia narody Związku Radzieckiego. Depesza stwierdza m. in.: „Węgierski lud pracujący nie zapomni nigdy, że narody radzieckie nie tylko zwróciły mu wolność i niepodległość, ale stojąc na straży pokoju i postępu zabezpieczyły możliwość rozwoju i rozkwitu".

Podobnej treści telegramy wystosowali: prezydent Republiki Szakasits na ręce przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR — Szwernika, premier Dinnyes na ręce Generalissimusa Stalina i minister spraw zagranicznych Rajk na ręce ministra spraw zagranicznych Mołotowa.

BUŁGARIA

SOFIA, 6.11 (PAP) Rada Narodowa bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego oraz zarząd główny towarzystwa bułgarsko - radzieckiego zwróciły się do narodu z okolicznościową odezwą z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. Odezwa ta stwierdza, że bez pomocy armii radzieckiej nie doszłoby do wyzwolenia Bułgarii i jej niepodległości. Bez olbrzymiej i bezinteresownej pomocy ekonomicznej ZSRR szybka odbudowa kraju nie byłaby do pomyślenia.

Dlatego też — stwierdza odezwa — lud bułgarski uczci Dzień 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, jak swoje własne wielkie święto.

*

WIEDEŃ, 6.11 (PAP). W związku z 31 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej odbyła się staraniem związku zawodowego pracowników placówek polskich w Wiedniu w gmachu Polskiej Misji Politycznej uroczysta akademia. Na akademii obecni byli pracownicy wszystkich placówek polskich na terenie Austrii oraz przedstawiciele Związku Polaków w Austrii. Na akademii obecny był również przedstawiciel polityczny RP w Wiedniu min. Kurowski.

FRANCJA

PARYŻ, 6.11. (PAP) W wielodromie zimowym w Paryżu z udziałem wielotysięcznych uczestników odbyły się uroczystości ku czci 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej

Na trybunie zasiedli przedstawiciele KC Francuskiej Partii Komunistycznej, związków zawodowych, CGT, jednościowej partii socjalistycznej, bojowników wolności, republikańskiej unii młodzieży francuskiej przedstawiciele strajkujących górników oraz szereg wybitnych intelektualistów francuskich, jak **Elza Triolet, Aragon, Eluard, Picasso, Jourdain,** gen. **Petet,** b. szef francuskiej misji wojskowej w Związku Radzieckim i inni.

Po krótkim przemówieniu nestora francuskiego ruchu komunistycznego **Marcela Cachina,** referat wygłosił owacyjnie witany przez zebranych sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej **Thorez.**

W swoim referacie Thorez na podstawie licznych danych zilustrował niespotykany w dziejach ludzkości wzrost potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego oraz wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego obywateli radzieckich. Thorez przeciwstawia wspaniały rozkwit kraju socjalizmu upadkowi świata kapitalistycznego, którego nieuchronną śmierć starają się opóźnić zdradzieccy kierownicy partii socjalistycznych.

Obecna polityka mocarstw zachodnich w Niemczech — zaznacza Thorez — jest przygotowaniem do wojny imperialistycznej przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Planom tym ma służyć tzw. pomoc Marshalla, forytująca kapitalistyczne Niemcy kosztem Francji, oraz innych krajów.

W porównaniu z coraz pogarszającą się sytuacją w krajach marshallowskich Thorez uwypukla **wspaniały rozwój gospodarki narodowej w krajach demokracji ludowej.** Stwierdza on, że dobrobyt mas w tych krajach, a przede wszystkim w Związku Radzieckim wykazuje ciągły i stały wzrost, podczas gdy we Francji pogłębia się kryzys potęgowany wydatkami na cele wojskowe, wynoszące 450 miliardów franków.

Piętnując pakty zawarte w Brukseli, oraz układy londyńskie, Thorez oświadczył, że **Związek Radziecki od pierwszego dnia swego istnienia dzierży zawsze wysoko sztandar pokoju i wolności narodów.**

Przypominając wniosek wicemin. Wyszyńskiego na sesji ONZ w sprawie rozbrojenia, oraz dwukrotne zerwanie porozumienia w sprawie Berlina, Thorez wskazuje na stanowisko kierowników obozu imperialistycznego, którzy zdemaskowali się jako podżegacze do nowej wojny.

Cytując deklarację Francuskiej Partii Komunistycznej, stwierdzającą, że **naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu,** Thorez stwierdza, że polityka antyradziecka poważnie zagraża Francji i pokojowi. **Najlepszą gwarancją bezpieczeństwa Francji to przyjaźń ze Związkiem Radzieckim** — takie jest najgłębsze przekonanie narodu francuskiego. „Wierni pamięci naszych bohaterów — powiedział Thorez — stwierdzamy nasze proletariackie, republikańskie i francuskie przywiązanie do Związku Radzieckiego."

Następnie Thorez oświadczył, że Komunistyczna Partia Francji będzie w dalszym ciągu walczyć o bezpieczeństwo swego kraju i o pokój, będzie domagać się utworzenia rządu prawdziwie francuskiego, skupiając wokół siebie wszystkie żywioły demokratyczne Francji: socjalistów z jednościowej partii socjalistycznej, radykałów starej daty, oraz katolików postępowych.

„Będziemy nadal dawać dowody naszego przywiązania do narodu radzieckiego, do partii bolszewików, do Stalina, naszego przyjaciela i wielkiego nauczyciela socjalizmu; będziemy czerpać cenne doświadczenia z historii partii bolszewików i Rewolucji Radzieckiej" — zakończył Thorez swe przemówienie.

Zebrani uchwalili jednomyślnie tekst depeszy do KC WKP(b), w której Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej w dniu 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej wyraża bohaterskiemu narodowi radzieckiemu, partii bolszewików i Stalinowi uczucia głębokiej sympatii i wdzięczności.

KOMSOMOŁ DZIĘKUJE

za nadesłane życzenia

Generalny sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, tow. Bolesław Bierut, otrzymał od Wszechzwiązkowego, Leninowskiego, Komunistycznego Związku Młodzieży depeszę treści następującej:

Do Generalnego Sekretarza K. C. Polskiej Partii Robotniczej,
BOLESŁAWA BIERUTA

Centralny Komitet Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży dziękuje za życzenia z okazji 30-lecia Związku Młodzieży."

*

W odpowiedzi na depeszę, wysłaną przez Stołeczny Zarząd Związku Młodzieży Polskiej w Warszawie do młodzieży Komsomołu w Moskwie — Moskiewski Komitet Komsomołu nadesłał do ZMP w Warszawie następującą depeszę:

Serdecznie dziękujemy Wam, drodzy przyjaciele, za braterskie pozdrowienia.

Przygotowując się do 30 rocznicy Leninowsko - Stalinowskiego Komsomołu, młodzież Moskwy, jak i cała radziecka młodzież aktywnie walczy o przedterminowe wypełnienie powojennego pięcioletniego planu stalinowskiego.

Pod kierownictwem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii — (bolszewików), pod przewodnictwem naszego ukochanego Towarzysza Stalina — młodzież radziecka wraz z całym narodem naszej Wielkiej Ojczyzny, w twórczej pracy buduje wspaniały gmach komunizmu.

Z wielką uwagą śledzimy Waszą pracę i razem z Wami cieszymy się Waszymi osiągnięciami w budowie socjalistycznej Polski. Gorąco życzymy Wam, nasi drodzy przyjaciele, dalszych osiągnięć w Waszej pracy dla dobra wolnego, bratniego ludu polskiego.

DELEGACJA POLSKA

przybyła do Moskwy

MOSKWA, 6.11. (PAP). — W sobotę po południu przybyła samolotem do Moskwy delegacja polskich stronnictw politycznych i organizacji społecznych celem wzięcia udziału w obchodach 31-ej rocznicy Rewolucji Listopadowej. Delegację powitali na lotnisku: ambasador R. P. Marian Naszkowski, attache wojskowy gen. Prus - Więckowski oraz przedstawiciele Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

W skład delegacji, której przewodniczy Hilary Chełchowski wchodzą: Stefan Matuszewski, Włodzimierz Reczek, Kazimierz Brandys, Ewa Szelburg-Zarembina, Konstanty Gałczyński, Stefan Olszewski, Jan Domański, August Grodzicki, Maria Watle oraz przodownicy pracy Stanisław Dziubek i Zofia Paterowa.

W Moskwie przebywa już delegacja ZMP, która przybyła tu na uroczystości jubileuszowe radzieckiego Komsomołu.

W 31 ROCZNICĘ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

NARODY ŚWIATA Z UFNOŚCIĄ I NADZIEJĄ PATRZĄ NA ZSRR JAKO NA OSTOJĘ POKOJU

Wielka manifestacja ludności Warszawy na uroczystej akademii w Teatrze Polskim

„Trzydziesta pierwsza rocznica powstania państwa socjalistycznego, przodownika postępowej ludzkości w walce o pokój i socjalizm" — taki napis widniał ponad stołem prezydialnym podczas uroczystej akademii w Teatrze Polskim.

Nad napisem — portrety twórców Związku Radzieckiego: **Lenina i Stalina.** Po bokach stołu prezydialnego od góry do dołu spływają flagi polska i radziecka.

Sala szczelnie nabita, balkony udekorowane sztandarami partii politycznych, organizacji związkowych i społecznych.

Witany burzą oklasków przybywa Prezydent R.P. **Bolesław Bierut** oraz wicemarszałkowie Sejmu: **Zambrowski, Szwalbe i Barcikowski.** Przybywają również liczni członkowie Rządu z premierem **Józefem Cyrankiewiczem**, wicepremierami **Gomułką i Korzyckim** i Marszałkiem Polski **Żymierskim** na czele.

Serdecznie witają zebrani ambasadora Związku Radzieckiego **Lebiediewa.** Przybywają także inni członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie.

Orkiestra gra hymn polski i radziecki, po czym akademię zagaja przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. **Świątkowski,** witając przybyłych gości.

Obecni urządzają długotrwałą owację Prezydentowi R. P. **Bolesławowi Bierutowi,** Premierowi **Józefowi Cyrankiewiczowi** oraz reprezentantowi Związku Radzieckiego — amb. **Lebiediewowi.**

Minister **Świątkowski** zaprasza m. in. do prezydium wicemarszałka **Zambrowskiego**, min. **Rzymowskiego**, ambasadora **Lebiediewa**, gen. **Spychalskiego**, przedstawicieli władz naczelnych partii politycznych, władz miejskich, ruchu zawodowego, organizacji chłopskich, młodzieżowych, nauczycielstwa, Ligi Kobiet, organizacji społecznych, wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki, m. in. rektora Uniwersytetu Warszawskiego — **Czubalskiego,** goszczącą w stolicy **Wandę Wasilewską, Juliana Tuwima, Aleksandra Zelwerowicza,** prof. **Kazuro,** prof. **Michałowicza** oraz przodowników pracy i aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Po powołaniu prezydium min. **Świątkowski** wygłosił oklaskiwane żywo przemówienie.

Następnie przemawia wicemarszałek **Roman Zambrowski.** Poszczególne części przemówienia spotykają się z długo niemilknącymi oklaskami.

Entuzjastycznie witany wstępuje na mównicę ambasador Związku Radzieckiego **Lebiediew.**

Po przemówieniach wznoszą się spontaniczne okrzyki na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć Generalissimusa **Stalina** i Armii Radzieckiej.

Min. **Świątkowski** odczytuje następnie depeszę do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Józefa Stalina, do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szwernika oraz do ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa. Teksty depesz podajemy obok.

Po części oficjalnej akademii nastąpiła część artystyczna, z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych stolicy.

Przemówienie wicemarsz. tow. R. Zambrowskiego

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa otworzyła nową epokę w dziejach ludzkości — stwierdza mówca, wskazując następnie, że wszystkie poprzednie rewolucje, obalając władzę starych klas, nie znosiły wyzysku ludności pracującej, a zamieniały stare formy wyzysku na nowe.

Dopiero Rewolucja Listopadowa po raz pierwszy w dziejach ludzkości dała władzę klasom pracującym, zniosła wyzysk człowieka przez człowieka, eliminując całkowicie wszelkie grupy wyzyskiwaczy.

Przed stu laty Marks i Engels proklamowali, że kapitalizm skazany jest na zagładę. Marksizm z teorii stał się praktyką dzięki zwycięskiemu szturmowi rosyjskiej klasy robotniczej pod przewodem partii Lenina—Stalina na władzę cara i burżuazji rosyjskiej. Na jednej szóstej części globu powstała światowa, coraz potężniejąca baza wolności.

WYŻSZOŚĆ USTROJU SOCJALISTYCZNEGO

Z każdym rokiem wyraźniej występowała prawda o wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. W ciągu 12 lat 5-latek stalinowskich wydobycie węgla wzrosło 5-krotnie, surówki — 3 i półkrotnie, stali — 4 i półkrotnie. Państwo socjalistyczne w ciągu wielu lat stwarzało warunki dla dobrowolnego przejścia chłopów od drobnej gospodarki zacofanej do gospodarki wielkiej, dysponującej nowoczesnym sprzętem maszynowym, do kolektywnych gospodarstw spółdzielczych. Dzięki temu w r. 1940 rolnictwo radzieckie posiadało 523 tys. traktorów, 182 tys. kombajnów i ponad 200 tys. samochodów ciężarowych. Podcięte zostały korzenie wiekowego przeciwieństwa między miastem i wsią.

Znaczenie tego przewrotu — podkreśla wicemarszałek Zambrowski — daleko wybiega poza Związek Radziecki. Stanowi on źródło doświadczeń dla mas pracującego i wyzyskiwanego przez miejskich i wiejskich kapitalistów chłopstwa na całym świecie i wbrew wszelkim przestrogom podnosi wśród nich autorytet klasy robotniczej i siłę atrakcyjną idei socjalizmu.

Rewolucja Listopadowa rozbiła carskie więzienie narodów, zamieszkujących dawną Rosję, urzeczywistniając niebywałe w dziejach braterstwo narodów w ramach jednego państwa. Stało się to nadzieją i zachętą dla wszystkich ludów kolonialnych i uciskanych przez imperializm światowy.

ROZWÓJ KULTURY I OŚWIATY

Mówca przytacza następnie cyfry ilustrujące ogromny rozwój kultury i oświaty w ZSRR. W ciągu 31 lat wyrosło nowe pokolenie radzieckich ludzi, dla których praca jest sprawą honoru, ludzi nowej wyższej moralności, ludzi bezgranicznie oddanych swej socjalistycznej ojczyźnie. Dzięki temu w ciągu 31 lat ZSRR był oparciem i nadzieją wszelkich ruchów postępowych i wolnościowych na świecie.

W czasie najazdu barbarzyńców hitlerowskich kraj socjalizmu nie zawiódł nadziei i ufności narodów. Zwycięstwo nad hitleryzmem pokazało ogromną wyższość systemu socjalistycznego nad wszystkimi innymi; wyższość strategii stalinowskiej i bohaterskiej Armii Radzieckiej, wyższość przemysłu radzieckiego i kolektywnych gospodarstw w rolnictwie. Bohaterska walka ZSRR uratowała cywilizację i ludzkość od zniszczenia przez hitleryzm.

POGŁĘBIENIE KRYZYSU IMPERIALIZMU

Druga wojna światowa pogłębiła kryzys imperializmu. Wzrósł potężnie autorytet ZSRR, kraje demokracji ludowej rozwijają się ku socjalizmowi. W koloniach wzmógł się ruch wyzwoleńczy, a chińska armia ludowa wyzwoliła już rejony o 170-milionowej ludności. We Francji i we Włoszech, gdzie rządy sprawują wprawdzie zwasalizowani przez Marshalla przedstawiciele burżuazji i prawicowych socjalistów — komuniści posiadają mimo to zdecydowaną większość klasy robotniczej i coraz bardziej rozwijają swój wpływ na klasy pośrednie.

Podczas gdy stare kraje kapitalistyczne dotychczas nie mogą przezwyciężyć chaosu gospodarczego — kraj socjalizmu i kraje demokracji ludowej przekroczyły już przedwojenny stan produkcji przemysłowej i rolniczej. W ZSRR pierwsza powojenna 5-latka zakończy się przedterminowo w roku 1949 i spowoduje wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do 1940 r. o 50 proc. Dzięki gigantycznym przekształceniom w rolnictwie, opartym na wielkich zdobyczach nauki radzieckiej, przewiduje się w ciągu 10—15 lat całkowitą zmianę oblicza ziemi na powierzchni 120 milionów ha.

Nigdy jeszcze na przestrzeni 31 lat siły kraju socjalizmu nie były tak potężne jak dziś, nigdy jeszcze wokół ZSRR nie skupiało się tyle państw, narodów i ruchów społecznych, tworząc potężny i zwarty front demokracji, postępu, pokoju i socjalizmu — stwierdza z naciskiem mówca.

Zwartości tej nie mogła podważyć grupa jugosłowiańskich odszczepieńców nacjonalistycznych z Tito na czele. Odwrotnie zdrada Tito doprowadziła do wyizolowania jego grupy, do jeszcze większego zbliżenia krajów demokracji ludowej z krajem socjalizmu i do jeszcze większego skupienia się partii komunistycznych i robotniczych wokół WKP(b) i jej wielkiego wodza Stalina.

IDEA POKOJU — PODSTAWĄ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

W 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej narody świata z ufnością i nadzieją patrzą na ZSRR jako na ostoję pokoju. Jednym z pierwszych dekretów rządu radzieckiego był dekret o pokoju, napisany przez Lenina. W 1925 r. Stalin wskazał, że podstawą polityki zagranicznej ZSRR stanowi idea pokoju. Tym zasadom ZSRR był wierny w ciągu całego swego istnienia. Gdy po przewrocie hitlerowskim imperializm niemiecki zaczął gwałtownie zbroić się, Stalin ostrzegał w marcu 1939 r. anglofrancuskich monachijczyków, że wielka i niebezpieczna gra polityczna rozpoczęta przez nich może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem. Stalin nie omylił się: kraje kierowane przez monachijczyków jedne z pierwszych padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Ale to gorzkie doświadczenie, jak widać szybko poszło w niepamięć i minęło. Zaledwie kilka lat od zakończenia wojny, a już ukształtował się anglo-amerykański blok imperialistycznych podżegaczy wojennych. Grupy amerykańskich potentatów przemysłowych, bankierów i generałów pragną całemu światu narzucić dyktaturę dolara i bomby atomowej, szantażując go groźbą wojny.

Doktryna Trumana i plan Marshalla okazały się narzędziem zwasalizowania krajów Europy Zachodniej dla amerykańskiego imperializmu i włączenia ich w orbitę amerykańskiej polityki, skierowanej przeciw obozowi pokoju, demokracji i niepodległości narodów. Mówca cytuje tu ustęp ogłoszonego przed kilku dniami wywiadu z Generalissimusem Stalinem, w którym wskazał on, że anglosascy inspiratorzy agresywnej polityki nie pragną porozumienia ze Związkiem Radzieckim. „Potrzebne im są nie porozumienie i współpraca, lecz rozmowy o porozumieniu i współpracy, by po zerwaniu porozumienia zrzucić winę na Związek Radziecki i w ten sposób „dowieść", że współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa. Podżegacze wojenni, którzy dążą do rozpętania nowej wojny obawiają się więcej niż czegokolwiek porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim, ponieważ polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycje podżegaczy wojennych i pozbawia racji bytu agresywną politykę tych państw".

SIŁY POKOJU

Histeria wojenna imperialistycznych awanturników nie oznacza bynajmniej ich gotowości do wojny. Muszą się liczyć z tym, że jeśli po pierwszej wojnie z systemu imperialistycznego wypadła 1/6 część globu, a w rezultacie drugiej wojny — pół Europy i niezmierzone obszary Azji, to trzecia wojna może zakończyć się całkowitą katastrofą obozu imperialistycznego. Podżegacze wojenni sądzą, że przez politykę szantażu wojennego uda im się w krajach rządzonych przez imperializm sparaliżować ducha oporu i siły klasy robotniczej.

Ale to im się nie uda, bowiem na straży pokoju stoi niezwyciężona twierdza — ZSRR oraz coraz silniejsze kraje demokracji ludowej. Siły pokoju to zwycięskie oddziały chińskiej armii ludowej, bohaterskie zmagania narodu włoskiego. Siły pokoju potężnieją i w krajach kapitalizmu, czego przykładem jest trwający od miesiąca powszechny strajk górników francuskich. Nawet w Stanach Zjednoczonych Truman musiał dla przeciągnięcia na swoją stronę wyborców, przechwycić hasła Roosevelta i Wallace'a, musiał żonglować hasłami pokojowymi — tak głębokie jest bowiem pragnienie pokoju w narodzie amerykańskim.

DZIĘKI REWOLUCYJNEJ ROSJI

Cytowaną wyżej wypowiedź Generalissimus Stalin zakończył stwierdzeniem, że zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie siły społeczne stoją na straży pokoju, by podżegacze wojenni mogli siły te przezwyciężyć i pchnąć świat do nowej wojny.

Wskazując, że rocznica Rewolucji Listopadowej budzi szczególnie żywe uczucia sympatii w masach ludu polskiego — mówca przypomina, że dwa razy w ciągu niespełna 30 lat Polska odzyskała niepodległość dzięki rewolucyjnej Rosji: w 1918 r. w rezultacie rozbicia carskiego więzienia narodów przez proletariat rosyjski i proklamowania przezeń niepodległości Polski i drugi raz w rezultacie wyzwolenia Polski spod okupacji niemieckiej przez Armię Radziecką.

Ale znaczenie Rewolucji Listopadowej dla Polski wykracza poza te wiekopomne fakty. Przełom wywołany przez Rewolucję Listopadową polega na tym, że stworzyła ona warunki dla trwałej braterskiej współpracy polsko - radzieckiej. Reakcyjni władcy przedwrześniowej Polski odtrącili przyjaźń z ZSRR i doprowadzili przez to Polskę do katastrofy wrześniowej. Ale na nowej Ludowej Polsce nie ciąży już sprzeczność między interesem klas panujących a interesem utrwalenia niepodległości. Dziś interes klasowy robotników, chłopów i inteligencji pracującej całkowicie pokrywa się z interesem narodu polskiego i dlatego dla nowej Polski ZSRR jest najpotężniejszą gwarancją jej niepodległości. Plony tej coraz silniejszej przyjaźni polsko - radzieckiej są coraz obfitsze. Dorobek tej przyjaźni można mierzyć nieocenioną pomocą ZSRR w ustaleniu naszych granic zachodnich, można go mierzyć tak niezbędną dla nas pomocą ekonomiczną, która obecnie umożliwia nam realizację 6-letniego planu odbudowy, można ją wreszcie mierzyć coraz bardziej krzepnącymi węzłami kulturalnymi.

WIELKIE TRADYCJE

Wszystko to coraz bardziej pogłębia przyjaźń polskiego ludu pracującego z narodami Związku Radzieckiego, a szczególnie przyjaźń klasy robotniczej, która ma wielkie tradycje przyjaźni polsko - radzieckiej, wywodzące się ze wspólnej walki polskiego proletariatu pod przewodem SDKPiL wraz z rosyjskimi bolszewikami przeciwko caratowi i burżuazji; ma tradycje wywodzące się z walki komunistów polskich i lewicowych socjalistów, którzy już w okresie międzywojennym rozumieli historyczne znaczenie jakie miała dla Polski Rewolucja Listopadowa i śmiało nieśli w masy prawdę o ZSRR; ma wreszcie tradycje wywodzące się z organizowanej przez PPR, w oparciu o rozstrzygające działania Armii Radzieckiej, walki zbrojnej narodu polskiego w okresie okupacji.

Tradycje te są tym żywsze, że klasa robotnicza Polski najlepiej rozumie, iż zbudowanie w naszym kraju w takim krótkim czasie państwa demokracji ludowej, olbrzymie sukcesy w odbudowie i organizacji nowego życia stały się możliwe również i dzięki wkładowi pracy i walki narodów radzieckich, dzięki którym mogliśmy wkroczyć na drogę do socjalizmu i na doświadczeniu których uczyliśmy się i uczymy się budować zręby społeczeństwa socjalistycznego.

Okrzykami na cześć Wielkiej Listopadowej Socjalistycznej Rewolucji, przyjaźni polsko - radzieckiej oraz wodza międzynarodowych sił pokoju i przyjaciela narodu polskiego Generalissimusa Stalina, zakończył wicemarszałek Zambrowski swe przemówienie.

Przemówienie prezesa Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ministra tow. H. Świątkowskiego

Zwycięstwo wielkiej Listopadowej Rewolucji stworzyło w jednej szóstej części świata najbardziej demokratyczny i postępowy ustrój społeczno-państwowy.

Powstało i pomyślnie rozwija się państwo nowego typu — radzieckie państwo socjalistyczne, w którym po raz pierwszy w historii zniesiony został ucisk klasowy, narodowościowy i wyzysk człowieka przez człowieka.

Ustrój radziecki w krótkim czasie uczynił kraj Sowietów potężnym mocarstwem z wysoko rozwiniętym przemysłem i przodującym w świecie systemem gospodarstwa wiejskiego.

Powstała i rozwija się z ogromnym powodzeniem socjalistyczna kultura — kultura milionowych mas pracujących, której zdobycze stały się dobrem ogólno - narodowym.

Charakteryzując światowe znaczenie Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, mówca cytuje słowa **Stalina:**

„Rewolucja Listopadowa zadała kapitalizmowi ranę śmiertelną, z której już się nie wyleczy; kapitalizm już nigdy nie odzyska z powrotem tej „równowagi" i tej „trwałości", które posiadał do Listopada".

Rewolucja ta, oświadcza dalej mówca, stanowi w historii ludzkości zwrot od starego kapitalistycznego świata do nowego świata socjalistycznego, stając się natchnieniem dla robotników i chłopów w krajach kapitalistycznych, dla gnębionych i wyzyskiwanych narodów kolonialnych — w walce przeciwko wyzyskiwaczom i imperialistom.

Prelegent omawia z kolei olbrzymie osiągnięcia państwa radzieckiego, uzyskane dzięki zlikwidowaniu wyzysku człowieka przez człowieka i stworzeniu nowego socjalistycznego systemu gospodarczego, opartego na społecznej własności środków produkcji.

Radziecki system gospodarczy — oświadcza min. **Świątkowski** — wykazał swoją niewątpliwą przewagę nad systemem kapitalistycznym.

W rekordowo krótkim czasie zacofany, prawie o całe stulecie w stosunku do głównych państw kapitalistycznych, kraj stał się przodującym mocarstwem przemysłowym.

W Związku Radzieckim w roku 1940 wyprodukowano: 15 milionów ton rudy żelaznej, tj. 4 razy więcej niż w 1913 roku; 18.300.000 ton stali, tj. o 4 i pół raza więcej niż w 1913 roku; 166.000.000 ton węgla, tj. 5 i pół raza więcej niż w roku 1913; 31.000.000 ton nafty, tj. 3 i jedna trzecia raza więcej niż w r. 1913; 38.300.000 ton zboża towarowego, tj. o 17 milionów ton więcej niż w 1913 roku; 2.700.000 ton bawełny, tj 3 i pół raza więcej niż w 1913 roku.

Dane o wykonaniu planu produkcyjnego ZSRR w III kwartale br. świadczą, że gospodarka narodowa kroczy ciągle naprzód i nowymi drogami.

Niespotykana w żadnym kraju szybkość wzrostu produkcji przemysłowej świadczy o niespożytej sile gospodarczej w kraju socjalistycznym.

Rośnie również produkcja rolna w ZSRR.

Te sukcesy przemysłu i rolnictwa podniosły stopę życiową mas pracujących.

Z sukcesów ZSRR klasa robotnicza i pracujący chłop polski czerpią wiarę w słuszność sprawy, o którą walczą, czerpią siłę do nowych walk klasowych o socjalizm.

Min. Świątkowski przypomina tradycje wspólnej walki rewolucjonistów polskich i rosyjskich przeciwko caratowi.

Wyrazem tego jest opracowanie przez dekabrystę Pestela w 1825 roku projektu Konstytucji rosyjskiej, która by uznawała niepodległość Polski.

Poprzednicy marksistów rosyjskich, Hercen i Czernyszewski udzielali bez pośredniej pomocy polskim powstańcom.

W Powstaniu Styczniowym oddali życie „za naszą i waszą wolność" oficerowie Rosjanie: Potiebnia, Krasnopiewcow, Iwanow.

Pierwsza socjalistyczna grupa rosyjska „Narodnaja Wola" w umowie zawartej z polskim „Proletariatem" stanęła na gruncie niepodległości Polski.

Prawo Polski do samostanowienia było jednym ze spornych punktów w dyskusjach Lenina z mieńszewikami, którzy skłonni byli kwestionować to prawo.

Ta wspólna tradycja walki o wyzwolenie społeczne znalazła swój wyraz w rewolucji w 1905 roku i podczas Rewolucji Listopadowej, która zdecydowała o niepodległości Polski.

Wielką rewolucję rosyjską poparła Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, kierowana przez wybitnych działaczy polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, **Juliana Marchlewskiego i Feliksa Dzierżyńskiego.**

Feliks Dzierżyński razem z Leninem, Stalinem i Świerdłowem kierował Rewolucją Listopadową i stał się ich najbliższym współpracownikiem.

Na frontach wojny przeciwko kontrrewolucji i antysowieckiej interwencji państw kapitalistycznych walczyli i ginęli liczni polscy rewolucjoniści — robotnicy.

Kiedy w lutym 1918 roku wojska niemieckie skierowały uderzenie na Piotrogród, PPS lewica wezwała robotników polskich do wspólnej z robotnikami Rosji walki w obronie władzy radzieckiej.

Tradycje te były kontynuowane w okresie międzywojennym przez KPP i lewicę PPS.

Mówca przypomina również wspólną walkę na polach bitew w ostatniej wojnie z faszyzmem niemieckim.

Krwią wspólnie przelaną o wolność narodów i sprawiedliwość społeczną scementowany został układ z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej, zawarty przez rządy ZSRR i Polski Ludowej.

Braterska przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR — kończy prelegent — to logiczny wynik wieloletnich tradycji wspólnych walk mas pracujących Polski i ZSRR przeciwko wszelkiemu wyzyskowi i uciskowi, o ustrój, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka.

Okrzykami: „Niech żyje Wielki Związek Radziecki i niech żyje i kwitnie przyjaźń polsko - radziecka", kończy min. Świątkowski swoje przemówienie.

Przemówienie ambasadora tow. W. Z. Lebiediewa

Złożywszy podziękowanie obecnym za szczere uczucia sympatii do ZSRR ambasador Lebiediew przypomniał, że Wielka Rewolucja Listopadowa nie tylko wyzwoliła 170 milionów ludzi b. imperium rosyjskiego, lecz zagwarantowała również narodowi polskiemu niepodległość.

Między robotnikami i chłopami rosyjskimi a robotnikami i chłopami polskimi nigdy nie było wrogości. Toteż **pierwszym krokiem robotników i chłopów, którzy dokonali Rewolucji Listopadowej było usunięcie niesprawiedliwości, którą stworzył carat, uciskający narody, w tej liczbie i naród polski.**

Mówca przypomina następnie interwencję imperialistów zachodnich, którzy narzucili po pierwszej wojnie światowej młodemu państwu radzieckiemu wojnę domową.

Ale imperialiści przeliczyli się. Zostali pokonani i przepędzeni z Rosji.

Wrogowie Zw. Radzieckiego nie rozumieli wówczas, że Rewolucja Listopadowa rozbudziła gigantyczne siły, których nie był w stanie zdusić, stary reżim mimo swojej przewagi techniki wojennej, doświadczenia generałów i oficerów.

W tych siłach rozbudzonych przez Rewolucję tkwi tajemnica jej zwycięstwa. Siły te potężnieją z roku na rok i dają możność rozwiązania zadań o znaczeniu historycznym.

Wyzwolone przez Rewolucję narody Związku Radzieckiego w stosunkowo krótkim okresie historycznym, zbudowały socjalizm w swoim kraju.

Przekształciły one zacofany pod względem gospodarczym kraj, w kraj przodujący w dziedzinie przemysłu, gospodarki rolnej, kultury, sztuki i oświaty.

Uzbroiły w przodującą technikę chłopa, czyniąc jego pracę lżejszą i podnosząc na wyższy poziom jego byt materialny.

Wyzwolone narody ZSRR dokonały rewolucji kulturalnej w całym olbrzymim kraju, dając milionom pracujących oświatę, która pozwala im stać się uczonymi, inżynierami, pisarzami, działaczami na polu pracy intelektualnej.

Wszystko stało się możliwe dzięki Rewolucji Listopadowej, która usunęła nierówności społeczne i stworzyła nowy ustrój broniący interesów mas pracujących.

Wszystko to stało się możliwe dzięki temu, że państwo radzieckie od pierwszych dni swego istnienia głosiło i realizowało politykę pokoju, która jest niezbędna dla rozwoju państwa ludzi pracy.

Gdyby w innych krajach — mówi ambasador **Lebiediew** — o polityce decydowały narody a nie imperialiści, nie było by niebezpieczeństwa wojny.

Mówca przypomina tu, że siła narodów Zw. Radzieckiego wyzwolona przez Rewolucję Listopadową okazała się tak potężną że potrafiła odeprzeć agresję hitlerowską i zdruzgotać świetnie uzbrojoną armię, która napadła na ZSRR.

Dziś narody Zw. Radzieckiego są całkowicie zajęte odbudową i rozwojem życia gospodarczego i kulturalnego, są pochłonięte pracą nad urzeczywistnieniem wielkiej idei zbudowania komunizmu w swoim kraju.

Narody Zw. Radzieckiego zdają sobie sprawę, że liczba ich przyjaciół znacznie się zwiększyła. **W szeregach tych przyjaciół znajduje się przede wszystkim Polska, która realizuje idee socjalistycznej przebudowy, idee stworzenia takiego państwa, które by zapewniło wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego robotników i chłopów pracujących.**

Ludzie radzieccy są pewni, że z godnością wywiążą się z zadań jakie stoją przed nimi.

Wiedzą również, że wszystkie inne narody, które wyzwalają się z jarzma reżimu niesprawiedliwości społecznej są zdolne do wypełnienia swych dziejowych zadań.

My ludzie radzieccy — kończy ambasador swoje przemówienie — wierzymy, że siły obudzone w narodzie polskim zdolne są zapewnić mu szczęśliwą spokojną przyszłość.

Niech żyje Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa!

Niech żyje wieczna przyjaźń między narodem polskim i narodami radzieckimi.

Agenci międzynarodowego kapitału na ławie oskarżonych

SZTURM de SZTREM BRONI MORDERCÓW ROBOTNIKÓW FRANCUSKICH

Drugi dzień procesu Pużaka i innych

W drugim dniu rozprawy przeciwko członkom WRN, oskarżony Szturm de Sztrem odpowiadał w dalszym ciągu na pytania prokuratorów.

Prok. Karliner zapytuje, jaki był stosunek WRN do reformy rolnej. Oskarżony przyznaje, że WRN miało zastrzeżenia **co do tempa i co do techniki przeprowadzenia reformy.** Z odpowiedzi oskarżonego wynika, że „zastrzeżenia" WRN, co do reformy rolnej pokrywały się z nastawieniem do tej sprawy tzw. rządu londyńskiego.

W kwestii unarodowienia przemysłu WRN ustosunkowała się negatywnie. **„Istniała obawa, aby pośpieszna nacjonalizacja nie spowodowała komplikacji gospodarczych i politycznych"** — stara się wytłumaczyć oskarżony.

»Nie ma żadnych podstaw moralnych...«

Prokurator odczytał wyjątek z artykułu w paryskim wydawnictwie Zaremby „Światło" głoszący, że **„utrzymanie granicy zachodniej na Odrze i Nysie jest postulatem, który nie znajduje całkowitego uzasadnienia w zagadnieniu odszkodowań za poniesione straty w okresie okupacji niemieckiej. Nie ma żadnych podstaw moralnych, o które usiłuje się oprzeć ONZ, które podtrzymywałyby ten postulat. Trzeba się liczyć z tym, że Niemcy są narodem wielkim nie tylko liczebnie, który w przyszłości wejdzie w skład ONZ".**

Prok. Żarakowski pyta, czy były fakty wstępowania WRN-owców do PPS na podstawie umowy połączeniowej Żuławskiego?

Osk.: **Niewątpliwie i były one dość liczne.**

Prok.: Czy oskarżonemu znane są fakty utrzymywania kontaktów przez WRN z tymi członkami, którzy weszli do PPS?

Oskarżony odpowiada, że osobiście miał wielu znajomych, z którymi utrzymywał kontakt po ich wstąpieniu do PPS.

Prok.: Czy stanowisko WRN w sprawie jednolitego frontu PPR i PPS było pozytywne?

Osk.: **Negatywne.**

Oskarżony zeznaje dalej, że WRN-owcy wstępujący do PPS mieli za zadanie wzięcie aktywnego udziału w życiu partyjnym, mieli również obejmować stanowiska w administracji państwowej.

Rozbijanie PPS

W dalszym ciągu rozprawy, wobec sprzeczności w zeznaniach oskarżonego, odczytano na wniosek prokuratora wyjątek z wydawnictwa pt. **„Stronnictwa niezależne w kraju w r. 1945".** stwierdzono tam, że **„opanowanie organizacji PPS od dołu — oto hasło, które przyświeca WRN-owi i jest już od dawna realizowane".**

Prokurator przytoczył dalej wyjątek z listu Zaremby, w którym pisze on, że WRN-owcy, którzy wstąpili do PPS mają znaczny wpływ na tę partię. Prokurator odczytuje również instrukcję WRN dla jej członków.

Przytoczony dalej przez prokuratora wyjątek z listu Pużaka do Zaremby świadczy, że WRN nie dążyło do zalegalizowania się. Wyjątek ten brzmiał: „Formy organizacyjnej nie mamy i w danej sytuacji nie spieszymy się".

Oskarżony przyznaje, że koncepcja ta była mu znana.

Obrona Saragata i SFIO

Szturm de Sztrem zeznaje dalej, że Zaremba i Ciołkosz byli twórcami koncepcji oddziaływania na kraj w duchu WRN przez restytucję tzw. „międzynarodówki socjalistycznej". WRN-owcy odnosili się do tego pomysłu pozytywnie. **Do międzynarodówki miano nie dopuścić socjalistów, opowiadających się za jednolitym frontem z partiami komunistycznymi.** Usprawiedliwia też m. in. rozłamową akcję Saragata „niemożliwością pogodzenia w jednej organizacji żywiołów o zgoła odmiennej ideologii".

Oskarżony broni następnie stanowiska SFIO wobec komunistów oraz wobec walki strajkowej górników francuskich „lękiem przed wojną domową". O walce tej wie z gazet, które jak stwierdza otrzymuje.

„Witaminy"

W związku z zeznaniami oskarżonego, który utrzymuje, że nie przekazywał Pużakowi pieniędzy przesyłanych z zagranicy, prokurator wnosi o odczytanie wyjątków z protokółu przesłuchania Szturm de Sztrema w śledztwie. **Odczytane zeznania głoszą wyraźnie, że Szturm de Sztrem otrzymywał pieniądze i wpłacał je Pużakowi. Wobec tego niezbitego dowodu, oskarżony zasłania się brakiem pamięci i przyznaje, że odpowiada to rzeczywistości.**

Oskarżony tłumaczy się dalej, że nie wiedział, iż organizacja otrzymywała pieniądze z zagranicy. Prokurator przytacza tutaj wyjątki z listów Pużaka, który potwierdza odbiór „efektów" w kwocie 200 w 4 odcinkach: dwa odcinki po 50 w stanie wymiennym i 2 destrukty. In ny list dziękuje za witaminy „150 pastylek".

Kontakty z Andersem

Zapytany o stosunek WRN do Andersa, oskarżony stara się przekonać sąd, że to raczej Anders starał się pozyskać sobie WRN, a nie odwrotnie.

Usiłując odżegnać się od kontaktów z Andersem oskarżony utrzymuje, że wysłannicy Andersa **„prowadzili wywiad w stosunku do niego".** Dalej oskarżony stara się wywołać wrażenie, że ośrodek krajowy WRN nie liczył na konflikt zbrojny. Nie umie on jednak wytłumaczyć dlaczego przechowywany przez niego dokument z archiwum WRN głosi **„konieczność dalszego utrzymywania wojska polskiego zagranicą"** oraz dlaczego w instrukcji przechowywanej w tym samym archiwum stwierdzono, **że „ważnym czynnikiem w rozwijającej się nowej sytuacji politycznej jest posiadanie przez mocarstwa anglosaskie tajemnicy energii atomowej".**

Z kolei przed sądem staje oskarżony Józef Dzięgielewski:

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Osk.: **Przyznaję się do winy, do zarzutów zawartych w akcie oskarżenia przyznaję się częściowo..**

W latach 1919 — 1921 oskarżony służył w wojsku. Po zdemobilizowaniu wraca do PPS i od 1931 r. pełni funkcję sekretarza partii na terenie Warszawy. Dzięgielewski dużo czasu poświęca na przedstawienie swej roli w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r., jednak jak sam mówi już w 1940 r. wycofał się z organizacji wojskowych, **przerzucając się na organizowanie tzw., milicji terenowej, o której mówi, że „miały to być elementy przygotowane do objęcia terenów w chwili opuszczenia ziem polskich przez okupanta".**

W dalszym ciągu rozprawy osk. Dzięgielewski wyjaśnia cele i zamierzenia polityki WRN, która usiłowała m. in. wprowadzić swych przedstawicieli do Rady Naczelnej PPS, przedstawiciela do CKW oraz na wszystkie szczeble partyjne. Osk. precyzuje stanowisko WRN w sprawie referendum i wyborów; kierownictwo WRN postanowiło poprzeć mikołajczykowskie PSL.

W odpowiedzi na pytanie prokuratora dotyczące stanu organizacyjnego WRN oraz składu władz kierowniczych, bezpośrednio po wyzwoleniu kraju, Dzięgielewski wyjaśnia, że w skład CKW WRN w 1945 r. wchodzili: Zaremba, Pużak, Bień, Zdanowski, Szczerkowski, Rzeźnik i oskarżony.

Na tym sąd przerwał rozprawę do poniedziałku, dnia 8 bm.

Z PRASY

KONTRREWOLUCJONIŚCI

Wczorajszy „Robotnik" w artykule wstępnym pod powyższym tytułem, omawiając sprawę Pużaka, i innych m. in. pisze:

Prawicowi przywódcy przedwojennej PPS — a Pużak był niewątpliwie jednym z najbardziej typowych i najbardziej wybitnych okazów — uważali się słusznie za współtwórców burżuazyjnego aparatu państwa polskiego i za współpogromców niedoszłej polskiej rewolucji proletariackiej w r. 1918 i wszelkich rewolucyjnych porywów w latach następnych. Dlatego gotowi byli tępić każdy objaw buntu wobec tego burżuazyjnego aparatu państwowego — nawet kiedy aparat ten przybrał formy dyktatury wojskowej i faszystowskiej, nawet kiedy stwarzał trudności dla samej PPS. Dlatego z taką zaciekłością zwalczali ruch komunistyczny w Polsce i wszelkie przejawy lewicowego, rewolucyjnego nurtu wewnątrz PPS. Bo komuniści i lewica PPS głosili zgodnie hasło rewolucji socjalistycznej — której podstawowym warunkiem było rozbicie obszarniczo-kapitalistycznego aparatu państwowego i zastąpienie go rządem robotniczo-chłopskim.

Może najlepiej zrozumiemy stosunek Pużaka i jego przyjaciół politycznych do klasowej treści państwa polskiego, jeżeli tylko uprzytomnimy sobie, że kiedy aparat przedwojennego państwa polskiego, państwa faszystowsko-militarnego i obszarniczo-kapitalistycznego legł w gruzach we wrześniu 1939 roku — wtedy wodzowie przedwojennej PPS natychmiast podjęli heroiczny wysiłek odbudowy tego aparatu w podziemiach konspiracji. Setki, tysiące odważnych robotników, szczerych socjalistów, stanęło w czasie wojny pod sztandarami WRN. Nie zdawali sobie sprawy, że cała robota organizacyjna Pużaka, Zaremby, Arciszewskiego szła w najściślejszej współpracy z sanacją, z endecją, z „dwójką", słowem z całą reakcją wojskową i cywilną — nie w kierunku boju Niemców, lecz w kierunku możliwego odbudowywania aparatu burżuazyjnego państwa polskiego tak, by w dniu wyzwolenia nie trzeba było niczego improwizować, żeby nie było żadnych „niespodzianek", żeby nikt „niepowołany" nie poważył się sięgnąć po władzę...

Na tym właśnie polegał ów szeroko reklamowany „patriotyzm" dawnego kierownictwa PPS i jego „niepodległościowość". Patriotyzm i niepodległościowość poszły natychmiast w kąt, gdy po wygnaniu Niemców przez Armię Radziecką powstała w Polsce władza ludowa, rząd robotniczo-chłopski, rząd jedności robotniczej, rząd budowy socjalizmu.

PUŻAK i pużakowcy wiedzieli zawsze bardzo dobrze, że warunkiem powstania władzy ludowej w Polsce jest jedność polityczna klasy robotniczej. Toteż jednym z naczelnych ich celów było rozbijanie tej jedności. Wszak najlepszym zabezpieczeniem trwałości aparatu państwa burżuazyjnego w Polsce była walka bratobójcza wśród klasy robotniczej. I jeżeli w łonie przedwojennej PPS były różne odcienie prawicowości i centryzmu — to Kazimierz Pużak był zawsze i niezmiennie konsekwentnym pogromcą jednolitego frontu i tych wszystkich, którzy w łonie PPS wyrażali jednolitofrontowe tendencje.

W Polsce powojennej, w Polsce demokracji ludowej, Pużak i jego przyjaciele czuli się wolni od wszelkich skrupułów politycznych. To państwo polskie, które powstało po roku 1944 nie było ich państwem. Nie miało nic wspólnego z tym państwem, które Pużak budował w roku 1918, któremu służył do roku 1939 i które możemy wydobywał z gruzów katastrofy wrześniowej w latach okupacji. Nowe państwo było to rewolucyjne, klasowe państwo robotniczo-chłopskie, państwo budującego się socjalizmu, sojuszu ze Związkiem Radzieckim, państwo jedności klasy robotniczej i sojuszu robotników z biednym i średnim chłopem. Takiemu państwu pogrobowcy dawnej PPS postanowili wydać nieubłaganą walkę.

I podjęli tę walkę, nie przebierając w środkach.

PODZIEMNA robota WRN w oparciu o WiN, „Stocznię", „Londyn", Andersa, przy użyciu wszystkich środków, zmierzających do obalenia władzy ludowej, uzupełniana była robotą znacznie mniej sympatyczną. Robotą dywersji wewnątrz ruchu robotniczego, wewnątrz odrodzonej PPS. Chodziło przecież o rzecz niebyle jaką — o rozbicie tego jednolitego frontu, który był najmocniejszą podstawą Państwa Ludowego. Oskarżony Szturm de Sztrem scharakteryzował tę robotę bardzo lapidarnie: chodziło o wypracowanie metod działania w szeregach PPS przy pomocy ideologii, „która by promieniowała na szersze środowiska PPS". Jaka to była ideologia — wiemy dziś bardzo dobrze. Na jej ślady natrafiamy wciąż w akcji oczyszczania szeregów partyjnych. Jej istotę stanowiło rozbijanie jedności robotniczej.

Państwo Ludowe oskarża dziś Kazimierza Pużaka o działalność wymierzoną przeciwko jego bezpieczeństwu. My, socjaliści polscy, oskarżamy Kazimierza Pużaka dodatkowo o to, że przez całą swą działalność starał się wprząc PPS w rydwan polskiej kontrrewolucji i uczynić z niej narzędzie burżuazyjno-obszarniczego aparatu państwowego Polski przedwojennej.

Z życia organizacji warsz. PPR

UWAGA! NAUCZYCIELE PPR-owcy

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się w Komitecie Warszawskim Al. Jerozolimskie 23 II p. narada oświatowa nauczycieli PPR z m. st. Warszawy

W porządku dziennym referat tow. Zanny Kormanowej.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

MŁODZIEŻOWY CZYN PRZEDKONGRESOWY ZRODZIŁ SIĘ U „MARCINIAKA" W WARSZAWIE

Młodzież robotnicza **Państw. Zakładów Elektrotechnicznych „Marchlak" Warszawa — Okęcie** znana jest z tego, że pierwsza w stolicy przystąpiła do młodzieżowego wyścigu pracy i zwyciężyła w kilku jego etapach. Obecnie wśród członków miejscowych kół ZMP zrodził się młodzieżowy „zryw zabrzański". Wyrazem jego było wczorajsze zebranie członków kół ZMP przy Zakładach i Szkole Przemysłowej, na które zaproszono przedstawicieli dyrekcji zakładu, kół fabrycznych PPR i PPS oraz Rady Zakładowej.

Głównym punktem porządku dziennego był referat ideologiczny przewodniczącej Zarządu Warszawskiego ZMP kol. **Krysanki** pt.: „Zadania ZMP".

W dyskusji nad referatem zabrało głos 10 uczniów Szkoły Przemysłowej i młodych robotników fabryki. Wszyscy oni, a więc **Puchała, Tkaczyk, Grabowski, Wąsiewicz, Żegliński, Wojtowski, Hofman, Krzymus i Mednicki** w imieniu swych kolegów rzucili hasło zainicjowania przez młodzież „Marciniaka" młodzieżowego czynu przedkongresowego.

Przewodniczący zebrania zgłasza projekt rezolucji, którą sala przyjmuje entuzjastyczną burzą oklasków. W rezolucji tej ZMP-owcy „Marciniaka" postanawiają ku uczczeniu Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych:

1) Pomóc pracownikom fabryki, którzy w związku z Kongresem Zjednoczeniowym wzięli na siebie poważne zobowiązania oraz uporządkować teren fabryki na zewnątrz i wewnątrz.

2) Wykonać 50 lamp ozdobnych, 150 kinkietów niklowych, 50 młotków i oddać dla świetlicy fabrycznej 200 popielniczek metalowych.

3) Przygotować urządzenia produkcyjne w nowej hali montażowej.

4) Podwyższyć o 50 proc. zadeklarowaną uprzednio sumę na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie.

„Jednocześnie wzywamy wszystkie koła ZMP i całą młodzież polską do podobnych zobowiązań i do twórczej intensywnej i ofiarnej pracy, wzorem której jest dla nas praca komsomolca w ZSRR. Wiemy bowiem, że tylko tą drogą możemy uczcić Wielki Dzień, który zakończy długoletni okres rozbicia polskiej klasy robotniczej i który nam oraz braciom naszym — robotnikom utrwali się w pamięci" — kończą swą rezolucję najmłodsi robotnicy „Marciniaka". (j. m.)

Migawki z procesu WRN

Dużo wczoraj było mowy o... „witaminach". Tak nazywano w wytwornym języku Szturm de Sztrema dolary. O witaminach słyszeliśmy na wszystkich procesach. Szły witaminy z Angli, USA i Francji dla band leśnych, dla „Stoczni" na żołd dla szpiegów, i dla WRN na... „promieniowanie ideologiczne".

„Witaminami" nie gardzili ani Niepokólczycki, ani Lipiński, ani żaden z bohaterów Inteligence Service'u. I nie gardzili również WRN-owcy.

Dzięgielewski, który wczoraj zeznawał przed sądem posunął się nawet do tego, że powstanie WRN po wyzwoleniu wywiódł... od „witamin". W skład pierwszego po wyzwoleniu kierownictwa WRN weszli — zgodnie z jego zeznaniami — tylko ci ludzie, którzy WIEDZIELI O DOLARACH Z OKRESU OKUPACJI. „Im mniej ludzi będzie dopuszczonych do opiekowania się tymi funduszami — tym lepiej" — wspominał przed sądem z rozbrajającą szczerością dawne z Zarembą rozważania.

PIERWSZYM KROKIEM TEGO KIEROWNICTWA było — rozdzielenie pomiędzy siebie odpowiedniej porcji „witamin". Była to porcyjka nie mała skoro Dzięgielewskiemu przypadło 720 dolarów.

Działy się oczywiście także tutaj — tak jak w WiNie — oszustwa, i wzajemne podstawianie sobie nóżek. Dzięgielewski, który sobie naliczył 720 dolarów, swemu koledze Szturm de Sztremowi dał tylko połowę tej sumy. Innym również mniej. Co innego Zaremba i Pużak. — Ci się nie dali oszukać, ci nie byli w sprawach „witamin" tak naiwni jak Sztrum do Sztrem.

Dzięgielewski kłamie oczywiście sprowadzając powstanie WRN po okupacji do zagadnienia dolarów. O dolarach się w tym środowisku nie zapominało, ale tam nie tylko i nie tyle o dolary chodziło. Duchem, który wywołał wówczas WRN z grobu była nienawiść, rozpalona do białości nienawiść do Polski Ludowej. I tego oskarżeni, mimo nadzwyczajnych wysiłków, nie są w stanie ukryć.

*

Szturm de Sztrem, który wijąc się w swych krętactwach pragnąłby jakoś „uzasadnić" swą wrogą wobec Polski Ludowej działalność WRN-owską formułuje od czasu do czasu argumenty, przy pomocy których burżuazja zaśmiecała ruch robotniczy i rozbrajała go wobec piłsudczyzny i endecji.

Wczoraj dowiedzieliśmy się od niego, że Zaremba — ten znany dwójkarz i szpicel — wychwala rozbijanie francuskiego ruchu robotniczego przez Bluma dlatego, że „ma on lęk przed wojną domową". Ten stary kontrrewolucjonista, który tyle sił i pieniędzy zużył na rozpalanie wojny domowej w Polsce, który tyle usług oddał na rozpalanie wojny światowej przeciwko ZSRR i Polsce — który wychwala pod niebiosa wojnę domową Mocha przeciwko górnikom francuskim — ten Zaremba... boi się rzekomej wojny domowej...

Jagnięce serce Zaremby zaprezentowane zostało sądowi w związku z filozoficznymi założeniami Szturm de Sztrema, zawartymi w twierdzeniu, że „nie cel jest ważny, tylko droga". To znaczy, że jest on przeciwnikiem rewolucji socjalistycznej — co mu oczywiście nie przeszkadza być zwolennikiem krwawej kontrrewolucji, do której zmierzała WRN.

Dlaczego o tym piszemy?

Dlatego, że proces ten ujawnia we wnętrzną łączność jaka istnieje pomiędzy głoszonymi przez prawicę socjalistyczną teoriami rewizjonistycznymi i oportunistycznymi a uprawianą przez nich krwawą praktyką kontrrewolucyjną.

*

U Szturm de Sztrema droga do zdrady szła być może od prawicowych „teorii" do kontrrewolucyjnych czynów. U Dzięgielewskiego, który również wczoraj zeznawał, droga była odwrotna. Szedł on od i poprzez kontrrewolucyjne czyny do reakcyjnych „teorii". Ten rozpoczął swą działalność „robotniczą" od służby w specjalnych oddziałach garnizonowych z czasu wyprawy kijowskiej, których zadaniem było rozprawienie się z rewolucyjnymi działaczami robotniczymi. Piłsudski kazał w 1920 r. rozstrzeliwać komunistów na miejscu. Przewód sądowy nie ujawnił jeszcze na ile wiernie Dzięgielewski wykonywał to polecenie swego „naczelnika". Ale jedno nie ulega wątpliwości: Dzięgielewski nie zajmował się w specjalnych oddziałach łapaniem chrabąszczy. I dopiero po tej „robocie" szedł na tyły organizować „samoobronę robotniczą" PPS — PAMIĘTNĄ WSZYSTKIM Z PLACU TEATRALNEGO 1928 ROKU.

Dzięgielewski jeszcze zeznaje. I wierzymy, że niejedna jeszcze karta z jego przeszłości zostanie odkryta. Niejedna — choć napewno nie wszystkie.

R. D.

Czyn Przedkongresowy robotniczej Warszawy

W dalszym ciągu z poszczególnych zakładów pracy napływają do nas rezolucje o przedterminowym wykonaniu rocznego planu, o zwiększeniu wysiłków pracowników, celem uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

ODLEWNIA LANO-KUTEGO I SZAREGO ŻELIWA I WARSZTATY MECHANICZNE

Robotnicy i Pracownicy Odlewni Żeliwa St. Jarkowski, Zarząd Państwowy w Warszawie, łącząc swoje wysiłki z klasą robotniczą Polski, meldują, że plan roczny 1948 r. został wykonany z końcem września br. w 108 proc.

Do końca roku zobowiązujemy się wykonać 200 ton odlewu ponad przewidzianą normę.

WYTWÓRNIA NR 1 ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU GAZÓW TECHNICZNYCH

My pracownicy Wytwórni Nr 1 Z.Z.P.G.T. dawn. „Perun" w Warszawie, zobowiązujemy się, celem uczczenia historycznego faktu Zjednoczenia obu Partii Robotniczych, wykonać nadprogramowo w miesiącu listopadzie: Tlenu 20.000 m sześc. Acetylenu 4.000 kg, Wytwornic 20 szt., Palników 200 szt., Zaworów 1.000 szt., Reduktorów 150 szt., Manometrów, nie objętych w ogóle w planowaniu 500 szt.

KONCERT artystów radzieckich

We wtorek dnia 9 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Rony koncert artystów radzieckich, przybyłych do Polski na gościnne występy.

W koncercie wystąpią: wiolonczelista Daniel Szafran, laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Muzyków-Wykonawców, Helena Czikwaidze i Anatol Kuźniecow soliści Państwowego Baletu Wielkiego Teatru ZSRR, pianistka Werinika Pietrowska, solistka Filharmonii w Moskwie, oraz śpiewacy: solista Radio ZSRR laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Mistrzów Sceny Iwan Szmielew baryton i solistka Filharmonii Moskiewskiej Lidia Mielnikowa.

Solistom akompaniować będzie Nina Musinian.

W programie koncertu Czajkowski, Rachmaninow, Chopin, Czaczaturian, Nowikow, Mokrasow, Sołowiew - Siedoj, Fradlein, Milutin i in.

Pracownicy „Prasy" uczcili rocznicę Rewolucji Listopadowej

W dniu 4 bm. w gmachu Min. Odbudowy odbyła się uroczysta akademia pracowników RSW „Prasa", poświęcona rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Referat o Związku Radzieckim wygłosił tow. gen. Kuszko. Po wysłuchaniu referatu zebrani przyjęli rezolucję, w której wyrazili głęboką wdzięczność Związkowi Radzieckiemu i WKP(b) za wyzwolenie spod przemocy faszystów oraz niezachwianą wiarę w siłę ZSRR — ostoi pokoju i wolności narodów.

Druga część akademii wypełniona była występami artystów scen polskich i orkiestry Wojska Polskiego.

Rocznica Wielkiego Listopada w ZAIKSIE

W dniu 6 bm. w siedzibie Związku Autorów, Kompozyorów i Wydawców „Zaiks" odbyła się akademia dla uczczenia 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. Prelekcję wygłosił Stanisław R. Dobrowolski.

Po odczycie nastąpiła część artystyczna i wieczór towarzyski, który zgromadził licznych przedstawicieli świata kultury.

EICHLERÓWNA PRZED MIKROFONEM

W niedzielę o g. 19.00 wystąpi przed mikrofonem radia pierwszy raz po powrocie do kraju, świetna artystka scen polskich, Irena Eichlerówna.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

Teatr POLSKI (Karasia 2) godz. 19 „Pan Jowialski".

KLASYCZNY (Mokotowska 112) „Kobieta we mgle".

MAŁY (Marszałkowska 8) godz. 19. „Faryzeusze i grzesznik, czyli Dama z Winogronem".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Podróż pana Perrichon".

COMOEDIA (Szwedzka 2) premiera „Szczęście Frania".

Teatr **„PLACÓWKA"** nie czynny w ciągu tygodnia.

NOWY (Puławska 39) „Dom otwarty".

WROBELEK WARSZAWSKI Zygmuntowska 8, codziennie rewia pt. „Konferencja O. N. Z." z udziałem duetu Zadejki i Izy Wolskiej, pocz. przedstawień o godz. 17.15 i 19.15.

Teatr **ROZMAITOŚCI** „Szelmostwa Scapina".

Teatr Dzieci Warszawy (YMCA). Przedstawienie z powodu choroby aktora odwołane.

CYRK (Pl. Starynkiewicza): Ostatnie dni. Pocz. o godz. 19.30. w sobotę i niedzielę o godz. 16 i 19.30.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) Zakazane Piosenki (nowa wersja) pocz. seansów o godz. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15, zw. zaw. 19.00.

PALLADIUM (Złota 7-9) „Czapajew". Początek seansów o godz. 13, 15, 19 i 21, zw. zaw. o g. 17.

POLONIA (Marszałkowska 112) „Konik Garbusek" Początek seansów: godz. 13.15,19 i 21; zw. zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112) „Przeczucie", prod. czeskiej. Pocz. seans. o godz. 13, 15, 17 i 21; zw. zaw. 19.

SYRENA (Inżynierska 2) „Czapajew". Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 20.30; zw. zawod. o godz. 18.30.

TĘCZA (Żoliborz Suzina 4) „Ostatni Etap" (nowa wersja). Początek seansów godz. 15.30, 20.30; zw. zaw. 18.00.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Program Nr 47, pocz. seansu codziennie o godz. 11.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (w Syrenie, Inżynierska 2) nieczynne.

RADIO

NIEDZIELA 7 bm. 48 r.

7.00 Sygnał czasu i międzynarodówka. 7.05 Muz. polska i radziecka z płyt. 8.00 Dz. por. 9.00 Popul. muz. radziecka z taśmy. 10.00 Marsze polskie i radzieckie w wyk. Ork. Detej. 10.25 Piosenki żołnierskie i radzieckie w wyk. Lidii Winogradowej. 10.40 Aud. świetlicowa. 12.04 Konc. muz. popul. lekkiej w wyk. Ork. P.R. pod dyr. Arnolda Rezlera. 13.35 Aud. słowno - muz. dla przodowników wsi z Pustkowia. 14.00 „W rocznicę wydania dekretu Komisarzy Ludowych" pog. 14.10 „O Leninie" aud. dla dz. 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 15.00 „W okopach Stalingradu" słuch. 16.00 Konc muz. słowiańskiej z płyt. 17.00 W rocznicę Rewolucji Październikowej konc. Mała Ork. Polskiego Radia pod dyr. St. Rachonia Chór P. R. pod dyr J. Kołaczkowskiego Barbara Rudzka — sopran Tomasz Dąbrowski — tenor Chór Czejanda. 18.20 Fragment pow. Aleksego Tołstoja pt. „Droga przez mękę". 18.35 Utwory Fr. Chopina z płyt. 19.00 5 minut poezji. 19.05 Od melodii do melodii wyk. Olga Łada — sopran Tadeusz Łuczaj — bas S. Rachoń skrzypce. 19.35 „Czarodziejski bęben" aud. rozrywkowa wg. Lwa Tołstoja. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Konc. muz. radzieckiej. 21.25 Wiad. sport. 21.35 Ludowa Muz. Narodów Radzieckich z płyt. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muzyka lekka. 24.00 Hymn.

Redakcja ul. Smolna 12. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60; Red. nocna i zagran. 8-82-25; Sekret. Red. 8-82-29; Dział Miejski 8-82-27. Dział listów i interw. 8-51-04. Tel. centrali redakcji: 8-82-28, 8-62-05, 8-51-04, 8-57-62, 8-57-64. Kolp. 8-71-80, Administracja ul. Smolna 13, tel. 8-29-84. Dział ogłoszeń 8-50-23.

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA". Warszawa, Smolna 10. B-63829

GRZEGORZ ALEKSANDROW
Ludowy artysta ZSRR

RADZIECKIE KINO—SZTUKA W SŁUŻBIE NARODU

(Artykuł napisany specjalnie dla »Głosu Ludu«)

Historia kinematografii radzieckiej rozpoczyna się w 1919 roku. W październiku tego roku przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych W. I. Lenin wydał dekret o stworzeniu radzieckiej państwowej kinematografii.

Niektóre współczesne, zagraniczne gazety wyśmiewały to postanowienie rządu radzieckiego, przepowiadając mu szybki upadek. Skąd wezmą ludzi? Skąd wezmą urządzenia do studiów kinowych? — wykrzykiwali specjaliści filmowi na łamach tych gazet.

To co władza radziecka otrzymała w spadku po starej przedrewolucyjnej rosyjskie kinematografii **nie przedstawiało żadnej wartości.** Kilka maleńkich, prywatnych studiów z nędznymi urządzeniami — oto wszystko. **Rozporządzając takimi środkami, nie posiadając specjalistów, istotnie trudno było rozpocząć nową i trudną pracę.**

IMPONUJĄCE WYNIKI PRACY

I oto teraz podsumowując wyniki 29-letniej pracy radzieckiego kina widzimy o ile sprawdziły się „prognozy" niefortunnych proroków. **We wszystkich krańcach kraju — w Moskwie i Nowosybirsku, w Kijowie i Tyflisie, w Leningradzie i Aszchabadzie, w Ałma - Ata i Rydze, na Uralu i na Krymie, w Odessie, Mińsku, Baku, Erywaniu i innych miastach, powstały dziesiątki wspaniałych studiów kinowych, urządzonych według ostatniego słowa techniki.**

Stworzono dziesiątki fabryk produkujących aparaturę kinową, taśmy, urządzenia dla studiów, laboratorii, kin. Stworzono oryginalny film kolorowy oraz wynaleziono i skonstruowano film przestrzenny, bez specjalnych okularów. **A co najważniejsze — wychowano i wyuczono tysiące specjalistów filmowych, którzy na swoim odcinku osiągnęli imponujące rezultaty.**

Związek zawodowy pracowników filmowych **liczy przeszło 60 tys. członków.** To nowa radziecka inteligencja, która wyszła z ludu ze środowiska chłopów i robotników. Wybitni radzieccy reżyserowie zdobyli sławę nie tylko u siebie w kraju, lecz i zagranicą.

LUD — GOSPODARZEM KINEMATOGRAFII RADZIECKIEJ

Laureaci stalinowskich premii, zasłużeni artyści i działacze sztuki — pochodzą z ludu: Iwan Pyriew był pastuchem na dalekiej Syberii, W. Pudowkin uczniem instytutu chemicznego, Eisenstein studentem instytutu inżynieryjnego.

W radzieckich filmach występuje przeszło 800 wybitnych artystów. Partia i władza radziecka stworzyły armię wykwalifikowanych mistrzów, którzy służbę narodowi uważają za swój święty obowiązek.

W kraju radzieckim przemysłem kinowym kierują nie prywatni przedsiębiorcy lecz przedstawiciele ludu. **Istotnym, pełnoprawnym gospodarzem radzieckiej kinematografii jest wielomilionowy naród.**

Kino radzieckie jest jednym z ważniejszych składników życia społecznego, potężnym orężem wychowywania szerokich mas ludowych. **My nie dzielimy filmów na artystyczne, dokumentarne i naukowe — wszystkie one służą jednemu celowi — wychowaniu w duchu przodujących idei, w duchu komunizmu.**

KONTAKT Z WIDZAMI

Sztuka filmowa w Związku Radzieckim związana jest silnie z ludem. Codziennie, z różnych stron kraju przychodzą tysiące listów, do Ministerstwa Kinematografii, do studiów filmowych, a nawet do dyrektorów kin. **Robotnicy, studenci, członkowie Akademii, chłopi i lekarze, artyści, urzędnicy i in. piszą proponując tematy filmów, w których chcieliby pokazać nowe zjawiska społeczne, osiągnięcia poszczególnych zawodów, lub nawet osobiste osiągnięcia w życiu i pracy.**

W czasie prac przygotowawczych do filmu „Wołga, Wołga" prasa ogłosiła, że bohaterką naszego filmu będzie dziewczynka - listonosz. Posypały się setki listów od dziewcząt pracujących na poczcie, w których opisywały one nam dobre i złe strony swej pracy, podawały bohaterskie, tragiczne i komiczne wypadki ze swego życia. Redakcje pism kobiecych organizowały konferencje z pracownicami poczty, omawiały nasz scenariusz i charakter bohaterki, przysyłały nam uwagi krytyczne i projekty.

Ludzie tworzący film radziecki muszą pilnie przysłuchiwać się uwagom swych przyszłych widzów, sumiennie badać środowisko, w którym rozgrywa się akcja. **Źle będzie z tym z nas, kto niesumiennie odnosi się do pracy. Skrytykują go nie tylko zawodowi krytycy, ale i liczne rzesze widzów, którzy nie będą się krępować i zaraz po seansie w foyer kina,** lub później w klubie wystąpią z uzasadnionym protestem przeciwko złemu filmowi i zażądają usunięcia go z ekranów. Aby nie być gołosłownym przytoczę następujący wypadek, który zdarzył się po wyświetleniu filmu „Cyrk".

Bohater filmu, miał zgodnie ze scenariuszem pisać list, przy czym trzymał pióro nie tak jak jest to przyjęte. Nie zwróciłem uwagi na ten mało znaczący szczegół. Ale następstwa mego braku uwagi były zupełnie nieoczekiwane. Gdy tylko film „Cyrk" pokazał się na ekranach, zacząłem otrzymywać listy od nauczycielek szkół podstawowych.

„Drodzy reżyserzy — pisały one — kłócicie [illegible] z dziećmi. Uczymy je jak tr[illegible]ć, a one chodzą do waszych k[illegible]rzą na wasze filmy i p[illegible]em wróciwszy do klasy zaczynają wyprawiać jakieś sztuczki z piórem"

Większość społeczeństwa radzieckiego ustosunkowuje się do filmów poważnie szukając w nich odpowiedzi na różne zagadnienia. **Zwłaszcza młodzież chce widzieć na ekranie wzory dobrego zachowania, bohaterskie czyny na których mogłaby się uczyć i kształtować swój charakter.**

MAKSYM GORKI I FILM

Tak myślał i Maksym Gorki, który niejednokrotnie pomagał nam w uświadomieniu sobie naszych wielkich społecznych zadań.

Jeden z aktorów zamiast prawidłowo wymówić zdanie „czego on chce ode mnie? — postanowił dla komicznego efektu przekręcić je na „czego on chce od mnie?"

Pomyślałem wówczas: aktor wypowie zdanie błędnie, zdanie to będzie powtarzane na wielu tysiącach seansów i setki [illegible]dzieży po wyjściu z kina zaczną wymawiać je myl nie z początku dla żartu a potem przywykną do tego. Oduczyć będzie wówczas bardzo trudno. Dlatego nie pozwoliłem aktorowi przekręcać zdania. Cała grupa komików wystąpiła przeciwko mnie zarzucając mi, że hamuję rozwój komizmu w filmie. Twierdzili, że film upadnie jeżeli reżyser nie będzie się troszczył o jego rozrywkowy charakter. Zawahałem się. W tych dniach udało mi się spotkać M. Gorkiego. Opowiedziałem mu o naszym sporze. Gorki zaprosił nas wszystkich do siebie i w rozmowie z nami powiedział:

Zagranicą dla wywołania komizmu nie szczędzą niczego. Burzą świątynie byle tylko przyciągnąć publiczność. My, budowniczowie nowego społeczeństwa nie możemy tak postępować, nie mamy prawa burzyć, wyśmiewać tego co dla nas jest drogie i cenne. Piękny język rosyjski to chluba rosyjskiej kultury. Jakże można go wypaczać, zaśmiecać, psuć!"

Kontynuując myśl wielkiego pisarza, musimy przyznać, że nasz humor winien wyśmiewać przeżytki przeszłości, piętnować złe strony ludzkiego charakteru, wypalać ogniem satyry wszystko co jest egoistyczne, sobkowskie, ułomne. Humor radziecki winien być orężem walki przeciwko ułomnościom i środkiem tworzącym i umacniającym wszystko co jest pozytywne i postępowe.

Dlatego musimy myśleć o każdym najdrobniejszym szczególe z punktu widzenia jego oddziaływania na widza.

ZŁE WZORY KINEMATOGRAFII KAPITALISTYCZNEJ

Sztuką swoją służymy więc naszemu wielkiemu gospodarzowi — narodowi radzieckiemu.

W zupełnie innych warunkach znajdują się, moim zdaniem, pracownicy filmowi w krajach kapitalistycznych. Ich panem jest przedsiębiorca lub grupa przedsiębiorców, a widz to nabywca towaru. Aby produkować ten towar przedsiębiorca najmuje pracowników, którzy zmuszeni są w pracy twórczej myśleć przede wszystkim o handlowym powodzeniu swojej produkcji, bo każdy przedsiębiorca z reguły wkłada w przedsiębiorstwo pieniądze w celach zysku. W ten sposób tworzy się filmy z myślą o nabywcy, a nabywcę trzeba przynęcić. Trzeba potakiwać jego niskim instynktom. **Często twórcy takich „artystycznych" sztuk fałszują ludzką naturę, przypisując jej takie potworne cechy charakteru, jakie nigdy nie były właściwe ludziom. Cóż innego, jeżeli nie wyuzdanie i ołupienie widzów, mają na celu olbrzymie przedsiębiorstwa filmowe w Hollywood?**

Analiza wielu filmów amerykańskich wskazuje na negatywny w najwyższym stopniu wpływ jaki wywierają one na psychikę ludu i na ogólnoludzką kulturę.

O rozmiarach i rozwoju tego szkodliwego zjawiska można sądzić chociażby na podstawie filmów, które udało mi się oglądać na weneckim festiwalu filmowym w 1947 roku.

Dominowały tam filmy, których bohaterami byli zabójcy, truciciele, schizofrenicy, lub wariaci. Z filmów tych możnaby sporządzić wielką encyklopedię ludzkich wad i bogato ilustrowany poradnik najrozmaitszych sposobów morderstw. USA oficjalnie nie brały udziału w festiwalu, ale większość filmów to były filmy amerykańskie i one nadawały psychopatologiczny ton.

Istotnie nie do pozazdroszczenia jest los burżuazyjnych reżyserów i pisarzy scenariuszy, którzy dla zysków swych władców muszą doskonalić się w przedstawianiu na ekranie najniższych cech ludzkiej natury. W takich warunkach trudno oczywiście mówić o prawdziwej sztuce.

CELE FILMU RADZIECKIEGO

Radzieccy pracownicy kina dążą do tego by przez swe filmy brać aktywny udział w tym wielkim historycznym dziele, które pod kierownictwem partii wykonuje cały kraj.

Niektórzy pracownicy kinematografii zachodnio - europejskiej uważają, że ich zadaniem jest występowanie przeciwko istniejącym w ich środowisku zacofanym stosunkom społecznym. Moim zdaniem jest to zjawisko pozytywne. **Należałoby tylko życzyć jego zwolennikom więcej śmiałości i zdecydowania.**

Radziecka sztuka filmowa dąży do rozstrzygania najbardziej żywotnych zagadnień. Nasi zagraniczni przeciwnicy często krytykują nas twierdząc, że taki stosunek do sztuki krępuje artystę, pozbawia go swobody tworzenia i zmusza do służenia określonej polityce.

Te słowa nic prócz obłudy i fałszu nie zawierają. Historia sztuki dosyć jaskrawo i przekonywająco mówi o tym, że wszystkie, naprawdę genialne dzieła dlatego właśnie były genialnymi, że **odpowiadały na żywe zagadnienia współczesności i czerpały siły z niewyczerpanego źródła twórczości ludowej.**

Któż śmie zarzucić Puszkinowi, Mickiewiczowi, Tołstojowi, Gorkiemu, Rollandowi, Czajkowskiemu, Chopinowi i innym gigantom sztuki światowej że byli skrępowani w swojej twórczości!

WOLNOŚĆ I „WOLNOŚĆ"

Z gruntu fałszywe jest twierdzenie burżuazyjnych krytyków, że ucieczka od aktualnych zagadnień oznacza wolność sztuki. Współczesna literatura, malarstwo, muzyka i film w krajach kapitalistycznych, bardzo wymownie świadczą o tym, że tzw. „wolność" amerykańskich, angielskich i im podobnych artystów jest właśnie posłusznym wypełnianiem zamówień wszechwładnych magnatów kapitału. A im potrzebne są takie dzieła sztuki które budziłyby w człowieku niskie instynkty, ogłupiały go, odciągały myśl i wolę robotników od zagadnień ogólnych, od walki społecznej.

Twórcy sztuki radzieckiej są głęboko przekonani że jedynie tworząc bliskie i zrozumiałe dla ludu sztuki, będą mogli osiągnąć wyżyny prawdziwie realistycznej sztuki. Potwierdzeniem tego są najlepsze filmy radzieckie. **A czyż polski film „Oświęcim" w reżyserii Wandy Jakubowskiej nie mówi również o tym?**

Radzieccy pracownicy filmu, reasumując wyniki swej pracy mogą z zadowoleniem stwierdzić, że ich wysiłki wydały owoce w dziele kulturalnego rozwoju kraju radzieckiego. Te rezultaty dodają sił każdemu z nas do nowych twórczych porywów i wzywają do tworzenia filmów godnych naszego wielkiego narodu i naszej wielkiej epoki.

Ze sportu

„Radomiak" — „Budowlani" 11:5 w boksie mecz czterech k.o.

W sobotę, w sali Domu Kultury Robotniczej na Ujazdowie rozegrany został mecz pięściarski o mistrzostwo klasy „A" WOZB, między „Radomiakiem" i stołecznymi „Budowlanymi". Spotkanie, obfitujące w nokauty, zakończyło się zwycięstwem zespołu radomskiego w stosunku 11:5. Dzięki temu zwycięstwu „Radomiak" ma już zapewnione II miejsce w tabeli.

Poziom meczu był niezły, dużo lepszy od ostatnio widzianych spotkań mistrzowskich w stolicy. „Radomiak" posiada obecnie dość wyrównany zespół, w którym najsłabszymi punktami są dwie najlżejsze wagi (w. musza i kogucia). „As" drużyny radomskiej — Czortek w sobotę nie walczył, gdyż przeciwnik jego miał niedowagę i oddał punkty walkowerem.

Duże postępy poczynił Wasiak II, który wprost „zdemolował" Kossowskiego, wygrywając z nim przez technicznym k. o. już w I rundzie. Z drugiej strony należy stwierdzić, że Kossowski, mimo, że jest pięściarzem o słabym ciosie, wybrał najgorszy i najmniej rozsądny sposób walki, idąc na wymianę ciosów i pchając się chaotycznie naprzód, bez zachowania gardy.

Sędzia ringowy Gronowski prowadził walki b. dobrze.

Wyniki techniczne spotkań były następujące:

W. musza: Makowski (B) wypunktował Barańskiego (R)..

W. kogucia: Tyczyński (B.) już w I rundzie zwyciężył Wachnickiego, który po zainkasowaniu prawego „sierpa" i odpoczynku do 6 na leskach — poddał się.

W. piórkowa: Tyrała (B.) po najładniejszej walce dnia zremisował z Sieradzanem (R.).

W. lekka: Czortek uzyskał punkty walkowerem.

W. półśrednia: Wasiak I (R.) zwyciężył przez techniczny k. o. Selmę (B.) w II rundzie.

W. średnia: Wasiak II (R.) wygrywa przez techniczny k. o. w I rundzie z Kossowskim (B.), który był do momentu przerwania walki 4 razy na deskach.

W. półciężka: Kotkowski (R.) zwyciężył przez k. o. w II rundzie Kołacza (B.). Połowa I rundy należy do Kołacza, który dużo punktuje lewą i kilka razy trafnie kontruje prawą. Później silniejszy Kotkowski zaczyna trafiać — i Kołacz słabnie. Prawy sierpowy posyła w II rundzie pięściarza „Budowlanych" na deski, gdzie zostaje wyliczony.

W. ciężka: Sowiński (R.) znokautował w I rundzie Ścibora (B.), który leżąc na deskach i będąc zupełnie przytomny — kłócił się ze swym sekundantem, nie chcąc powstać...

Na punkty sędziowali: ob. ob. Krasucki, Ajewski i Sucharda.

(D)

Jasną jest rzeczą, że kto nie odnowi losu do III-ej klasy 54-ej Loterii Klasowej, ten nie będzie brał udziału w rozgrywce czterech głównych wygranych po 1.000.000 złotych każda. Ciągnienie dnia 9, 10, 11 i 12 listopada.

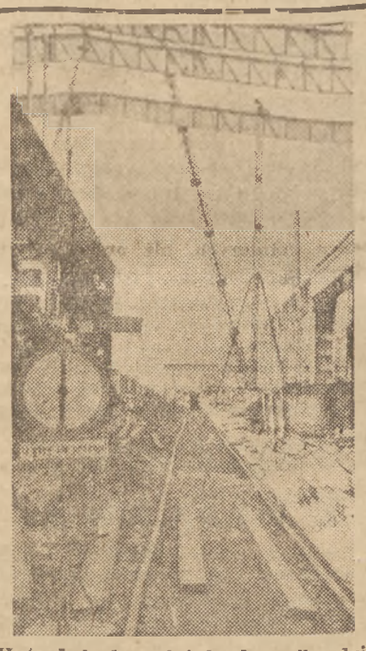

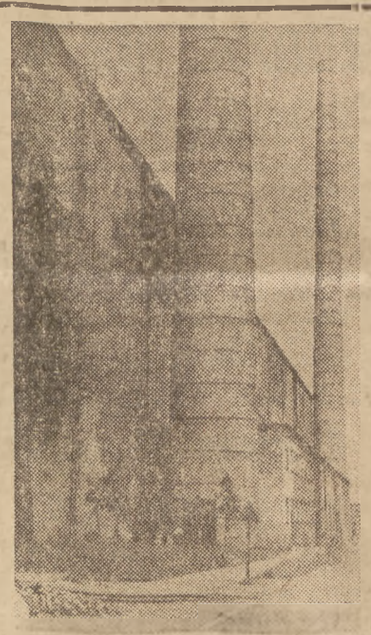

Huta Łabędy należała do najbardziej zniszczonych obiektów przemysłowych Dolnego Śląska. Dziś odbudowana — należy do najnowocześniejszych hut na Śląsku. W hucie tej m. inn. wykonano Iglicę dla WZO. Na pierwszym zdjęciu zniszczona, na drugim — już odbudowana huta.

Tia Evenowy BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

27)

Dumas pobiegł do gabinetu i powrócił z książką Kellera.

— Zaraz, zaraz!... Pan mówi, że możecie pracować z całą swobodą? Zobaczymy... Zaraz znajdę tę stronnicę... Tu!... Pan podaje grupy krwi u Indian według danych, które były ogłoszone w Santiago. Bardzo to jest ciekawe i pouczające! Wynika, że grupa O, którą niejeden z naszych głuptasów tak wysławia, u Indian stanowi dziewięćdziesiąt jeden procent. Ale, kochany przyjacielu, pan nie dopowiada! Nie mówię o wnioskach, lecz o liczbach. To na następnej stronicy, gdzie pan przytacza dane ogólne. Pan skorzystał z Ramma i Sokarrasa, a Lipszuca dlaczegoś opuścił. Jeżeli pan sumuje ogólne wyniki, to jak można pominąć milczeniem fakt następujący: widzi pan, dopisałem — grupa O — pięćdziesiąt sześć u arcynordyckich Islandczyków i tyleż, co do joty, u niemieckich Żydów!

— Znam te liczby, ale pan sam pojmuje, że nie mogłem powołać się na nie...

— To jest, jakto pan nie mógł? A Galileuszowi, pan myśli, przyjemnie było w więzieniu? Nie, jeśli już pan wziął się do nauki, to trzeba się trzymać do końca! To, panie, nie karty: powiedział do partnerów' pas...

Widząc zmartwioną twarz Kellera, umilkł. Diabli mnie ponieśli!... Nakarmiłem, a teraz psuję im trawienie...

— No, dobrze... Dajmy temu spokój — pani Keller z pewnością obrzydły tego rodzaju dyskusje. Pomimo to książka pańska jest interesująca. A do kawy polecam ten oto armaniak...

I Dumas prześcignął sam siebie: był tak dobroduszny, serdeczny, że oczarował nawet panią Keller, która pokazała profesorowi fotografię swoich dzieci. Dumas powiedział o pięcioletnim Ruddi:

— Ten będzie kapitanem. Proszę spojrzeć — prawdziwy wilk morski!

Pani Keller rozczuliła się. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie przyszła Anna Roht. Zmieszała się, widząc gości:

— Ja do pana tylko na jedną chwilę — panie Dumas. Pan chciał dać mi książkę...

Dumas zmusił ją do napicia się kawy. Anna Roht milczała, milczało również i małżeństwo Kellerów. Pragnąc przełamać lody, Dumas rzekł:

— Anno, to jest bardzo utalentowany uczony. I proszę bardzo nie myśleć, że to jest nazi! Sam mi powiedział, że w Niemczech wielu jest teraz głupców. Proszę sobie wyobrazić, jest skrępowany nawet w dziedzinie swojej specjalności! Więc może się pani nie obawiać... — A zwróciwszy się do Kellera, Dumas objaśnił: — Ja mówię to dlatego, że pani Roht jest w niezgodzie z waszymi krzykaczami. Jest komunistką, była w Hiszpanii. Możecie przy niej mówić szczerze...

Znów nastąpiło milczenie. Keller wreszcie wydusił z siebie:

— Mówią, że w Hiszpanii panuje latem nieznośne gorąco.

— Tak, latem tam jest bardzo gorąco.

Pani Keller podniosła się:

— Proszę nam wybaczyć... Ale jest wpół do piątej, a my obiecaliśmy być w domu o czwartej.

Do hotelu dojechali w milczeniu; w pokoju wynikła przykra rozmowa.

— Jesteś naiwny, jak dziecko! Mówiłam ci, że trzeba zapytać doktora Koeniga przed przyjęciem zaproszenia. Ten stary dureń...

— Co wygadujesz, Gerto? To wielki uczony, i wielki dureń. Teraz będzie opowiadać na prawo i na lewo, że ty jesteś przeciwny régime'owi. Niby nie wiesz, że wszyscy Francuzi są nieprzytomnie gadatliwi! On naumyślnie zaprosił tę niemiecką komunistkę. Chce nas wpakować w jakiś tam brzydki kawał. Czy mało masz wrogów? Po twojej książce tylko czekają na okazję...

— Przesadzasz. Profesor Borgardt wyraził się o niej bardzo dobrze.

— Jeden Borgardt nie czyni wiosny. A przecież sam wiesz doskonale, że Klitsch napisał bardzo ostro. Jeśli jego artykułu nie wydrukowano, to wcale nie znaczy, że nie wydrukują później. Niech tylko przewąchają, jak zachowywałeś się w Paryżu... Trzeba zachowywać się ostrożnie, jeśli się ma dzieci. Możesz utracić wszystko.

— Nie przypuszczałem, że Dumas zacznie mówić o polityce.

— Bo jesteś naiwny jak Ruddi. Wszyscy oni nas nienawidzą. To zadziwiające, że tego nie czujesz! Tu wszędzie można się spodziewać podstępu. Spotkać się z niemiecką komunistką!... A skąd wiesz, czy nie jest wmieszana w zabójstwo radcy?...

— Gerto, któż mógł przypuszczać?...

Pani Keller siedziała w ciemnym kącie i płakała. Zamiast postarać się o rozrywkę dla siebie i dla niej — Johann pozawierał okropne znajomości. Za same takie rozmowy mogą wsadzić. A jeszcze — ta komunistka... Doktór Koenig uprzedził Johanna, że tu trzeba się mieć na baczności... Co będzie z dziećmi, jeżeli Johanna wyrzucą na ulicę? Przypomniała sobie, jak Dumas powiedział, że Ruddi będzie kapitanem. Teraz nie czuła się tym wzruszona, lecz oburzona — stary błazen! Wciągnął ufnego Johanna w pułapkę!...

— Słuchaj, Johann, musisz opowiedzieć doktorowi Koenigowi, że spotkałeś u Dumasa tę Annę Roht.

— Na pewno nie jest Roht i nie jest Anną...

— Wszystko jedno, opiszesz jak wygląda. Bywa u Dumasa, będą mogli z łatwością zidentyfikować... Jeśli pozostało w tobie choć jedno ziarenko zdrowego sensu, to zaraz pojedziesz do poselstwa. Doktór Koenig jest tam do szóstej...

Keller długo siedział w dużej, nieprzytulnej poczekalni. Złościł się na żonę, na Dumasa, na doktora Koeniga, na cały świat. Jest uczonym, pracę jego cenią i Borgardt i Dumas, a on musi donosić, jak jakiś łaps... Obrzydliwe! Ale cóż robić... Nie ma możliwości nie współpracować z nazistami... Klitsch tylko czeka na sprzyjający moment. Przecież on zapewnia, że jestem „lamarque'istą". Jak tak dalej pójdzie, to jutro będę dla nich marksistą... Dość już nocy bezsennych spędziłem — czekałem na gestapo... Gerta ma rację... Okropnie to obrzydliwe! Dumas może sobie tu pleść, co mu przyjdzie do głowy, a jeszcze śmie mówić o Galileuszu! Niechby pomieszkał u nas!... Dlaczego Francuzi urządzili się tak przyjemnie? Przecież Niemcy nie są gorsi i nie są głupsi. To Francuzi doprowadzili Niemców do rozpaczy swoim „dyktatem wersalskim". To Francuzi są winni temu, że mamy Hitlera... A sami są szczęśliwi, jedzą, piją i jeszcze szydzą z nas. Cóż on takiego powiedział Dumasowi? Ależ w gruncie rzeczy nic takiego strasznego. Przecież nawet podkreślił, że do Niemiec tego rodzaju règime pasuje... Rzecz jasna, przekręcić mogą zawsze... Jak Klitsch z książką... A na dobitkę — ta przeklęta komunistka!... Trzeba opowiedzieć, bo jeszcze przylepią do niego... A swoją drogą — to jest poniżające!

(d. c. n.)